

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego 1. 48
Telefony: 53.79, 7.40, 97.46, 46.34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznośnikiem lub
pocztą) miesięcznie 4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kan-
torach wydawn. miesięcznie . 3:50 zł.

Rok VII.

Kraków-Lwów, niedziela 21 stycznia 1934 r.

Nr. 19 ABC

Interpelacja Klubu Narodowego „Oryginalny” typ wychowawcy

WARSZAWA 19. 1. (Tel. wł. G.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił interpelację do p. Ministra wyznań religijnych i oświecenia w sprawie demoralizującej działalności w szkole i poza szkołą Wenancjusza Napiórkowskiego kierownika szkoły powszechnej w Wielu pow. Chojnice.

Interpelacja mówi, że Napiórkowski zabrania dzieciom udziału w Akcji Katolickiej i wogóle okazuje niechęć do religii katolickiej, do której cała miejscowa ludność jest gorąco przywiązana. Natomiast Wenancjusz Napiórkowski żywy wyrażną sympatię do stosunków bolszewickich i daje temu wyraz w rozmowach z uczniami.

Ponadto Wenancjusz Napiórkowski dopuszczał się czynów lubieżnych w stosun-

ku do ucznia, co zostało stwierdzone przez świadków, m. in. podczas wycieczki szkolnej do Głyni. Podpisani posiadają w tej materii zeznania świadków. Dnia 5 grudnia 1933 r. w sprawie sądowej przeciwko ks. Józefowi Wryczy, roboczej w Wielu, zostało ujawnione, że Napiórkowski namówił świadka, Stanisława Penice z Wielu, do fałszywego zeznania pod przysięgą. Takie postępowanie kierownika szkoły wywołało miejscowej ludności zrozumiałe zgorznienie i oburzenie. Zwrócili się oni do kuratorium szkolnego w Poznaniu, a gdy w ciągu roku starania te nie odniosły żadnego skutku rodzice postanowili nie posyłać dzieci do szkoły, kierowanej przez takiego wychowawcę. Sprawa t. zw. strajku szkolnego w Wielu była niedawno przedmiotem roz-

prawy sądowej.

Całe wyżej opisane postępowanie Wenancjusza Napiórkowskiego wymaga na tychmiastowej interwencji naczelnych władz szkolnych.

Nowy dyrektor P. K. P. w Krakowie

WARSZAWA 19. 1. (Tel. wł. G.) Następcą inż. Bobkowskiego na stanowisku dyrektora krakowskiej dyrekcji kolejowej ma pozostać dotychczasowy wicedyrektor inż. Mieczysław Stodolski. Nominacja ta podpisana będzie w dniach najbliższych.

Akcja obronna nauczycieli

WARSZAWA 19. 1. (Tel. wł. G.) W związku z zaszerzowaniem nauczycieli szkół powszechnych według nowej ustawy. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Po-

wszechnych zwołano na dzień 1 stycznia delegatów wszystkich swolch oddziałów. Tematem obrad ma być dalsza akcja obronna postulatów materialnych nauczycielstwa.

Kto wygrał?

WARSZAWA 19. 1. (Tel. wł. G.) W jedenastym dniu ciągnięcia IV klasy 28 Loterii państwowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 27813.
10.000 zł. na nr. 75335, 77130.
10.000 zł. na nr. 3904, 119142.
5.000 zł. na nr. 27038, 79509.
5.000 zł. na nr. 96846, 115133.
2.000 zł. na nr. 5118, 14096, 18479, 26752, 50181, 50367, 52624, 94968, 112916, 134793, 146733, 154188, 159620, 166298.
2.000 zł. na nr. 7758, 15297, 28137, 31516, 43597, 81965, 88230, 95246, 125263, 131785, 134123, 152332, 158788, 159158, 161840.
1.000 zł. na nr. 3473, 12031, 29072, 34800, 43585, 46069, 49515, 50343, 56260, 65258, 65986, 69857, 78123, 80725, 88886, 96124, 96923, 98231, 99455, 100262, 105268, 108274, 110248, 115069, 116610, 118073, 119079, 119755, 122229, 128387, 143937, 145223, 151089, 161305, 165747.
1.000 zł. na nr. 2465, 3896, 7504, 17635,

22395, 28975, 33823, 39187, 41774, 48944, 50478, 50518, 56946, 59066, 63624, 65331, 67703, 73697, 75236, 84319, 104224, 112303, 113299, 124593, 127435, 131716, 133024, 137777, 141446, 146404, 148646, 157955, 164491, 166801, 167090.

Porachunki partyjne

WARSZAWA 19. 1. (Tel. wł. G.) Terenem krwawej rozprawy na tle porachunków partyjnych był dziś przenośnięciem plac przy dworcu towarowym w Warszawie.

W grupie kilkunastu tragarzy i robotników wybuch spór, a potem rozległy się strzały rewolwerowe. Wystrzaliły te zranili

ciężko rusznikarza z zawodu, 29-letniego Aleksandra Winiarskiego. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcą strzałów był niejaki Stanisław Kordalewski i że kłótnia powstała na tle nieporozumień partyjnych. Kordalewski zdołał zbiec.

Krwawy napad bandytów w pow. rzeszowskim

RZESZÓW, 19. 1. (PAT). Dnia 18 b. m. około godziny 23 trzech zamaskowanych sprawców, uzbrojonych w krótką broń palną, wtargnęło do domu Jana Drozda, gospodarza w Hyżnem. Napastnicy po sterroryzowaniu domowników zażądali wydania pieniędzy. Nie znalazłszy gotówki,

bandyci zabrali garderobę damską wartości kilkuset złotych. W czasie pościgu, urządzanego przez zbudzonych gospodarzy, sprawcy uciekając i ostrzeliwując się zranili w twarz Walentego Rybkę z Biedowej tuczyńskiej. Bandyci pod osłoną nocy uciekli.

Policja zarządziła za bandytami pościg

Na miejsce wypadku wyjechał komendant powiatowy P. P. z Rzeszowa, kierownik Wydziału Śledczego oraz wywiadowcy.

Przed Ingresem i konsekracją w Przemysłu

Przemysłu 20 stycznia. Cały katolicki Przemysłu z niezwykłym skupieniem przygotowanie się do niedzielnych uroczystości kościelnych. W tym dniu odbędzie się kolejno ingres ks. biskupa ordynariusza Bardy, oraz konsekracja ks. biskupa sufragana Tomaka. W uroczystościach obok księży z całej diecezji weźmie udział cały szereg dostojników duchownych i świeckich.

Godność biskupa jest w Kościele katolickim tak wielką i szacowną, że nie można jej porównać z żadnym ze świeckich urzędów i zaszczytów. I to dziwnego. Te godność i dostojność oddzielił biskupi bezpośrednio od Arystosłów, którzy są prawnymi następcami po ich męczenniczej śmierci.

W miarę rozwoju Kościoła św., rosła też liczba biskupów, którzy w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a nawet i później, osobnicie przebiegali — jak dzisiejsi misjonarze — pogańskie kraje, niecałując w nich światło Bożej Prawdy, zraszając nieraz swą krwią męczenniczą ślady swych dróg.

Diecezja przemyska, jako cząstka Kościoła Chrystusowego, może się naprawdę pochwalić całym szeregiem biskupów, którzy celując w nauce, cnótach i gorliwości pasterskiej, zyskali

sobie przez to miłość i uznanie współczesnych, a u potomnych wdzięczną pamięć.

Ten długi a świetny poszet 65 biskupów przemyskich rozpoczął O. Eryk Winsen, Franciszkanin, kładąc przez swoją organizacyjną pracę zrodzić przemyskiego rozwoju diecezji. Na tych fundamentach budował dalej wspaniały gmach duchowy diecezji Maciej Janna, drugi z rzędu biskup przemyski. Mikołaj Płażewski u stóp warownego zamku rozpoczął budowę obecnej katedry. Za nimi idą dalej tacy biskupi, jak Drzewicki, Tomicki — jeden z najznakomitszych mężów stanu. Dziaduski — zwycięski pogromca herezyków, Herbut — legat polski na Sobór Trydencki, Fredro, Sierakowski — najznamienitszy biskup, — wszystkim chluby i gwiazdy przemyskiego episkopatu.

Mając takie wzory przed sobą, wstępują nowi Naidostojnielsi Arcybiskupi na ich ongiś stolice, biorąc w spuściznę ich zasługi wobec Kościoła i Ojczyzny. Osierocona od dłuższego czasu diecezja przemyska otrzymuje nowych Pasterzy. Niechże Im w tym trudnym i odpowiedzialnym urzędzie, w tej zrobień pracy, pomaga dobry Bóg! Ad multos annos!

Konferencja wojewodów

Lwów, 20 stycznia. Dziś w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie odbyła się konferencja wojewodów trzech województw południowo-wschodnich. Obradowano nad sprawami bieżącymi i ogólnymi. Konferencja została w dniu dzisiejszym zakończona.

Strajk włoski w Łodzi

WARSZAWA 19. 1. (Tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że wczoraj w większych zakładach fabrycznych w Łodzi robotnicy urządzili jedno- lub dwugodzinny strajk włoski na znak protestu przeciwko potrąceniom, dokonanim z nowymi przepisami ustawy

Woli śmierć, niż bezterminowe więzienie

BIAŁYSTOK, 19. 1. (PAT). Wojskowy sąd doraźny na sesji wyjazdowej w Białymstoku ogłosił wyrok, skazujący strzelca 42 p. p. Jana Ciborowskiego, lat 23, za zabójstwo st. post. P. P. 6 p. Maciejewskiego

i za usiłowane zabójstwo post. Spiewaka, na wydalenie z wojska, utratę praw publicznych i obywatelskich i na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

W motywach surowego wyroku sąd podkreślił niejednokrotną karalność oskarżonego przed jego służbą wojskową, kilkakrotne kary dyscyplinarne w wojsku, uchylenie się od służby wojskowej przez rozmyślnie przeszczerzenie sobie choroby infekcyjnej, oraz wyrażenie zamiaru zabicia swych bezpośrednich przełożonych.

W ostatnim mślowie Ciborowski prosił

o niezwrócenie się do łaski P. Prezydenta, gdyż woli ponieść śmierć, niż odsładywać karę bezterminowego więzienia.

Mimo to obrona zwróciła się do P. Prezydenta o łaskę dla skazanego.

Woły na torze kolej.

STANISŁAWÓW 19. 1. (PAT) — Na linii kolejowej Dolina — Bolechów wjechał na tor w chwili zamknięcia się rampy rolnik Grzechocki z Bolechowa. W tej chwili pociąg towarowy najeżdżał na tył sani naładowanych drzewem druzgocąc je. Jeden z wołów, będących w zaprzęgu, złamał nogę.

Jak dotychczas stwierdzono, wypadek miał miejsce wskutek nieostrożności Grzechockiego.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 20 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotne deszcze. Temperatura bez większych zmian. Pość siln. chwilami porwiste wiatry z kierunków zachodnich.

NIEŚCISŁE WNIOSKI

Kraków, 20 stycznia.

Poglądy polityczne, jak wogóle całości światopoglądu młodego pokolenia w Polsce stanowią przedmiot zainteresowania nie tylko sanacji, ale wogóle wszystkich innych obozów politycznych, które z niepokojem stwierdzają, że t. zw. młodzież znajdują się w szeregach Obozu Narodowego.

Zaniepokojony jest również i „Czas“ krakowski, który w numerze ze środę b. tygodnia (nr. 16 z 17 bm.) poświęcił aż dwa artykuły zagadnieniu młodego pokolenia narodowego: jeden wstępny pt. „Opozycja“, drugi pt. „My i oni“ piora H. I. Łubieńskiego.

„Pozostaje tylko — czytamy w „Czasie“ — jako przeciwnik, z którym należy się liczyć, t. zw. obóz narodowy czyli endecja. Stronictwo to wybrało po przewrocie bardzo zrezygnantną taktykę organizacyjną zwracając główną uwagę na teren młodzieży i przyznać należy, że na tym terenie osiągnęło ono niewątpliwie sukcesy. Duch krytyki i opozycji, który zawsze jest właściwością każdej młodzieży we wszystkich czasach i wszystkich krajach — z jednej strony, błędy polityki, którą stosował rząd na terenie młodzieżowym — z drugiej strony, sprawiły, że teren ten znalazł się w pewnej chwili prawie w 100 proc. pod wpływem N. D. Było o mniej więcej dwa lata temu, Mógł wtedy śmiało R. Dmowski wydać broszurę pt. „Świt lepszego jutra“, wskazując na młodzież, jako na przyszłość i na zwiastuna zwycięstwa swego obozu.

Dł tego czasu zaszyły jednak wśród młodzieży b. poważne zmiany. Nie chcemy przez to twierdzić, by t. zw. młodzież narodowy stracił poważnie na sile, nie — organizacje młodzieży prorządowej są naszym zdaniem, wciąż jeszcze nie na wysokości zdania, ale twierdzimy, że młodzież narodowa, czyli b. O. W. P. coraz bardziej przestaje być młodzieżą endecją. To znaczy, że „młodzież“ wypierają się „starych“.

Opierając się na tej tezie analizuje o. Łubieński w drugim artykule niedawno opublikowanej broszurze pos. Z. Stahla i dochodzi do pewnych nieścisłych wniosków.

Przedewszystkiem p. Łubieński wszystko wie, wie też dlaczego autor wydał swoją broszurę. „Dobrze tedy poinformowany“ p. Łubieński sugeruje, że

„do napisania broszury nie skłoniła autora potrzeba wylczenia zasług historycznych starszego pokolenia endecji, który poświeca on z całym respektem i szacunkiem na swoje miejsce. Lecz co innego Mianowicie chęć wykazania społeczeństwu, że między „starszymi“ a „młodszyymi“ członkami obozu narodowego biegnie wyraźna linia demarkacyjna, że minął czas powtarzania pacierza za panią matką, że to młode pokolenie ma swoją oblicze i silne poczucie odrębności i nie jest „podatne do przytłumienia“ — przez niczyją siłę, ani „autorytet“. I to jeszcze, że młodzież nie tylko krytycznie usposobieni dla starszych, ale zaczynają odmawiać im zaufania.“

Są to oczywiście wnioski dowolne, które — o ile nawet wynikają z tendencyjnej interpretacji wspomnianej broszury — nie pokrywają się z poglądami tej części obozu narodowego, którą tworzą jej młodsi członkowie i reprezentanci. Jeżeli bowiem biegnie wogóle jakaś linia demarkacyjna między starszym, a młodszym pokoleniem, to polega ona oczywiście przedewszystkiem na różnicy wieku, z której nikt nikomu zarzutu robić nie może, a dalej w temperamentie właściwym młodemu pokoleniu, co jednak w danym wypadku nie może być zapisywane na rzecz jakiegoś zysku dla dzisiejszego regime'u, a o ten zysk właśnie „Czasowi“ głównie idzie.

Czytamy bowiem dalej:

„Pokolenia posła Stahla nie walczyło bowiem nigdy z Piłsudskim, ani jako z rewolucjonistą, ani jako z komendantem Legionów w czasie wojny, ani o ustroj w państwie odrodzonym, ani wreszcie o władzę nad krajem. O to wszystko kruszyli kopie dzisiejsi menezysy ruchu narodowego, dzisiejszy sanhedryon endecji. I u tych polityków zrozumiałe jest uczucie go-

ryczy i nienawiści do osoby Marszałka. Ale dla młodszych — większość tych rachunków należy, jak to określa poseł Stahl, „do przebrzmiałych echa“ i jest „zbyt niem zamierzaniem się po uszy i oczy w minionej przeszłości“, zdy tymczasem narastają zadania związane z bytem państwa które winny stać się ośrodkiem wysiłków.“

Większość młodego pokolenia przeżyła istotnie swoją pierwszą młodość bądź w latach W. Wojny, bądź nawet w okresie powstania państwa polskiego. Szeregu wypadków w życiu Polski nie widziała, na szereg zjawisk patrzyła oczami ludzi pozbawionych wspomnień z okresu niewoli, żyła w innej, niż dawna, atmosferze. Wywarło to decydujący wpływ na psychikę tego pokolenia, na kształtowanie się jego poglądów. Od pierwszej jednak chwili po wojnie ludzie młodzi w Polsce, jak zresztą w całej Europie, okazali się wyznawcami idei narodowej. Opierając swój program na zasadach stworzonych przez wieloletni wysiłek myślowy i polityczny obozu narodowego i jego twórcy R. Dmowskiego — wnieśli równocześnie w życie tego obozu szereg nowych wartości bądź nieznanych przedtem, bądź mniej wyraźnie podkreślanych. Do pierwszej kategorii zaliczyć można zasadę hierarchii społecznej i wynikające z niej następstwa, do drugiej:

silny pęd do unarodowienia życia polskiego, co znajduje m. in. tak potężny wyraz w antysemityzmie mas polskich. Nie można więc mówić, o jakichkolwiek różnicach, ale jedynie o uzupełnieniu istniejącego już trzonu ideowego i programowego przez nowe elementy oraz nowe hasła i idee odpowiadające potrzebom Polski, duchowi młodego pokolenia i nadchodzących czasów.

O ile p. Łubieński ma rację, że pokolenie młode w większości swojej nie walczyło z Piłsudskim jako z rewolucjonistą czy komendantem Legionów, a także i o obecny ustroj w państwie, o tyle co do ostatniego punktu autor artykułu w „Czasie“ myli się zasadniczo. Obóz polityczny nie mający ambicji kierowania władzą w kraju jest pozbawiony racji bytu. Jeśli zaś obóz narodowego pokolenia młodych solidarnie do tej władzy dąży znajdując się w wyraźnej opozycji wobec dzisiejszego regime'u — to fakt ten wynika z tej prostej przyczyny, że dzisiejszy stan rzeczy uważa za szkodliwy dla Polski z motywów, którym wyraz daje od siedmiu lat cały obóz narodowy.

Naturalnie, że i wśród jego szeregów zaznaczają się różnice w różnych sprawach, tak jak i w t. zw. obozie Piłsud-

skiego jest ich nietylko znacznie więcej, ale i o wiele bardziej groźniejszych. Obóz polityczny, który zastygał w oczekiwaniu na zdarzeń, wypadków i sytuacji, jest skazany na śmierć. Obóz narodowy, któremu sam „Czas“ wielokrotnie wróżył upadek, niema najmniejszego zamiaru umierać. Jest żywy, zwarty i młody właśnie dzięki temu, co bardzo wyraźnie „Czas“ podkreśla, pisząc, m. in., że młodzi narodowcy posiadają 100 proc. wpływów wśród swojego pokolenia.

Bodaj jednak najsilniejszym argumentem świadczącym, że rachuby „Czasu“ i sanacji na doprowadzenie do rozdzwieku, a w najsmielszych, niezliczalnych marzeniach, do rozłamu w obozie narodowym — są zupełnie nierealne, jest ten fakt, że z najbardziej gwałtownymi represjami spotyka się właśnie młode pokolenie narodowe. Historia Obozu Wielkiej Polski i ustawy akademickiej, setki aresztowań i wyroków itp. — nie są chyba dowodem na to, że można się spodziewać jakichś niespodzianek ze strony młodego pokolenia narodowców, a równocześnie świadczą, że pod tym względem obóz „Czasu“ nie posiada żadnych złudzeń. Artykuły zaś prasowe, jak dwa dzisiaj cytowane, są tylko próbą sztytu grubymi nićmi, aby wywołać sztucznie wrażenie niestniejących możliwości.

Kl. Hr.

Gończkowz przygotowania na rok bieżący w Mandżurji i Japonji

Azjaci jako „zbawcy świata“

Co mówi japoński minister wojny Araki

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Charbin, w styczniu
Napięcie na Dalekim Wschodzie nie zmniejsza się. Podczas gdy po stronie sowieckiej czynione są gorączkowe przygotowania wojskowe i przedsięwzięcia są różne zarządzenia celem uspokojenia ludności (ulgi podatkowe itp.), w Mandżurji przygotowane są psychologicznie różne akcje, jak koronacja władcy Pu-i i rozszerzenie stery wpływów japońskich na Mongolję.

Japończycy wytrwale wzmacniają swą pozycję w Mandżurji. Za wojskami, które oczyszczają kraj, przychodzą emigranci, parazie jeszcze nie w wielkiej liczbie, ale za to ludzie wybierani, młodzi, silni, którzy odbyli specjalne kursa dla zaznajomienia się z specjalnymi warunkami na kontynencie. Ci stać się mają punktami oparcia w owej sieci, jaka zakładana jest dla łatwiejszego opanowania Dalekiego Wschodu.

Japończycy oczywiście nie zapominają o psychologicznych przygotowaniach do wojny o Daleki Wschód i w tym celu rozpoczęto wydawać całą serię pism w języku japońskim, chińskim, rosyjskim i angielskim. Pisma te są orędownikami interesów japońskich. Jedno z tych pism, wychodzące w dwóch wy-

danjach, chińskim i rosyjskim, a będące organem rządu mandżurskiego, jest bardzo ciekawe, ze względu na to, że odzwierciedla nastroje i ujawnia projekty dotyczące Dalekiego Wschodu. W noworocznym numerze „Gun-Bao“ wydrukowane zostały noworoczne oświadczenia dzisiejszych władców Mandżurji i ich zapętrywania na perspektywy rozwoju w roku bieżącym. Przytaczamy poniżej urywek artykułu wstępnego, zamieszczonego w wspomnianym piśmie, doskonale charakteryzujący dzisiejsze nastroje i poglądy kół rządzących japońskich i mandżurskich.

„Z woli historycznych losów — pisze „Gun-Bao“ — generalna bitwa pomiędzy ofensywą materializmu a kulturą ducha jako podstawa życia stoczona musi być na nieskończonych przestrzeniach kontynentu azjatyckiego. Forma przyszłego starcia nie jest znana i nikt nie może przewidzieć, w jakiej formie do tego starcia dojdzie. Ale istota dramatycznego starcia pomiędzy imperjalistycznym oportunizmem, grożącym załewem całego świata a kulturą duchową jest jasna. Jeżeli Azja w problemie tym jest areną walki, to nabiera wyjątkowego znaczenia dla całej historii ludzkości. Ale z straszliwą wyrazistością odczuwa się, jak zbliża się czas tego mierzenia sił. Jesteśmy dlatego słusznego mniemania — zauważa pismo mandżurskie — że właśnie rok 1934 będzie rokiem tego nieuniknionego boju...“

W ten sposób daje się ideologiczna podstawa panjapońskiemu ruchowi na Dalekim Wschodzie.

Azjaci, a zwłaszcza Japończycy, jako naród na Dalekim Wschodzie stojący najwyżej, przedstawiają się światu jako jego „zbawcy“.

Mówi o tem w swym noworocznym oświadczeniu japoński minister wojny S. Araki który m. i. powiada: „Nasza rzecz, niosąc wysokie i sławne swe obowiązki, powierzono jej przez same niebo, występuje obecnie, aby dokonać wielkiego, świętego dzieła zbawienia

świata, ginącego w zgnillłnie. Narodowi Jamato z jego wielkim twórczym duchem narodowym niebo nakazało wytworzyć nową, odrodzoną cywilizację światową, z dzisiejszego świata spustoszonego wybudować powszechną kulturę harmonijnego połączenia Wschodu z Zachodem, połączenia materialistycznych i ideowych elementów. To jest — powiada minister wojny Japonji — podstawowe zadanie, jakie nakazano nam wykonać w teraźniejszym okresie historii“.

Tym razem wpływowy przedstawiciel rządu japońskiego nie zakrywa zamiarów japońskich frazesami dyplomatycznymi, jak to czyniono dotąd. Słowa ministra wojny są konkretne i jasne.

W ostatnim czasie uderza również znacznie podniesiony ton prasy mandżurskiej w stosunku do sowieckich przedstawicieli w administracji kolei północno-mandżurskiej, piszą bowiem Japończycy bez ogródek o sabotażu sowieckich agentów na kolei północnomandżurskiej i t. p.

Noworoczny numer „Gun-Bao“ zawiera 24 stronice. Ton bojowy daje się zauważyć nawet na ostatnich stronicach, gdzie czytamy takie hasła: „Z Nowym rokiem nowe szczęście“. „W nowym roku na kolei północno chińskiej zaprowadzone muszą być nowe taryfy w gobl (mandżurska waluta)“. „Ludność nie będzie tolerowała podstępów i chytrości sowieckiej administracji“ i t. p. W ten sposób konflikt na kolei północnomandżurskiej rozdmuchiwany jest przez stronę mandżurską. Walka słowna nie ustaje ani jeden dzień.

Napięcie na Dalekim Wschodzie trwa...

J. G.

**Daj grosz
na L. O. P. P.**

ZE SPRAW RUSKICH

Protest ukraińskich partyj socialistycznych

„Hromadskij Hołos“ zamieszcza protest ukraińskich partyj socialistycznych przeciw uciskowi i rusyfikacji na Ukrainie. Protest jest obszerny. Podpisały go cztery partie socialistyczne, a mianowicie Socjalistyczna - Radykalna Partja, której organem jest „Hromadskij Hołos“, Socjal - demokratyczna Partja, Partja Socialistów - Rewolucjonistów i Social - Demokratyczna Robotnicza Partja. Nikt dotychczas nie wiedział, iż tyle jest partyj ukraińskich socialistycznych.

Obrady komisji budżetowej Dyskusja nad budżetem oświaty

WARSZAWA 18. 1. (tel. wł. G) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa WR. i OP. Przybyli na posiedzenie min. Jędrzejewicz, wiceminister ks. Zonkiewicz i Pieracki, wyżsi urzędnicy Ministerstwa oraz dyr. PUWF. plk. Kiliński

PRZEMÓWIENIE REFERENTA

Sprawozdawca, pos. Zdzisław Stroński z BB, zaznaczył na wstępie że preliminarz budżetowy Min. WR. i OP. na r. 1934/35 nie uległ istotniejszym zmianom. Udział wydatków tego ministerstwa w preliminarzu wzrósł w stosunku do wydatków ogólnych Państwa w grupie administracyjnej i wynosi 14,55 proc. w porównaniu z 13,25 proc. w roku ubiegłym, pomimo zmniejszenia globalnej kwoty wydatków Ministerstwa WR. i OP. o ok. 13 milionów zł. W administracji szkolnej wydatki osobowe uległy znaczniejszej redukcji wskutek zmniejszenia liczby etatów o 2 proc.

W szkołach powszechnych, średnich i zawodowych ilość etatów „faktycznych” nie uległa zmniejszeniu. Również budżet szkolnictwa wyższego zdaniem referenta nie wykazuje istotnych zmian. Dalej referent omówił fundusze specjalne Ministerstwa.

Omawiając dział administracji szkolnej, mówca zaznaczył że Ministerstwo zreorganizowało urząd inspektorów szkół.

Urząd ten przez połączenie 2—3 powiatów administracji ogólnej w jeden obwód szkolny stanie się 2-osobowy (inspektor i jego zastępca)

W dziedzinie polityki oświatowej podjęto szereg prac, np. badanie potrzeb poszczególnych zawodów społecznych i t. p. Ministerstwo pracuje nad szerszym zastosowaniem radia, kina i teatru jako środ-

ka wychowawczego oddziaływania na młodzież.

Dla wprowadzania w życie zasad ustawy ustrojowej, Ministerstwo opracowa-

Przemówienie min. Jędrzejewicza

Po pos. Strońskim zabrał głos min. Jędrzejewicz, którego wywody cechowało wielkie zadowolenie z siebie i ze swego resortu.

Twierdził on, że wprawdzie kryzys gospodarczy nie pozwolił na realizację wielkiego programu oświatowego ale robi się co można i wszystko jest dobrze. Mówił potem o wychowaniu państwa, jak zwykle, i szczególny nacisk położył na reorganizację szkół wyższych. Utrzymywał, że nie sprawdził się zapowiedzi opozycji, zwłaszcza przy uchwaleniu ustawy o szkołach akademickich. Żadnych wstrząsów w szkołach wyższych nie było, z wyjątkiem zaburzeń w Uniwersytecie warszawskim, w czasie których użyto rewolwerów, wobec czego minister zmuszony był zamknąć Uniwersytet i zarządzić nowe wpisy.

Pozatem, zdaniem p. Jędrzejewicza, młodzież podporządkowała się bez opór w sprawie stowarzyszeń akademickich a zmiany dokonane w sprawie stypendiów i pomocy dla młodzieży wyjdą jej na korzyść.

Mówiąc o wyznaniach min. Jędrzejewicz stwierdził lojalne wykonywanie konkordatu i zyczliwą współpracę przed-

stawicieli Kościoła z rządem w sprawie uregulowania szeregu kwestyj niezadowolonych w konkordacie. Podkreślił, że w sferach duchowieństwa gruntuje się zrozumienie właściwego stosunku, jaki na podstawie konkordatu duchowieństwo winno zachowywać wobec Państwa.

Min. Jędrzejewicz wspominał też o swoich staraniach w kierunku jak najszybszego uregulowania spraw cerkwi prawosławnej i wyraził troskliwość o wyznanie mojżeszowe.

Po tych dwu przemówieniach rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się 17 posłów.

STAŁY „KONIK” POS. CZAPIŃSKIEGO

Pierwszy przemawiał pos Czapiński z PPS., który odrazu wsiadł na konika klerykalizmu Jeździ on zresztą na nim od 15 lat w Sejmie Obecnie oryginalną nowość stanowiło nazwanie min. Jędrzejewicza... klerykałem.

SPRAWA USTAWY O SZKOŁACH WYŻSZYCH

Potem przemawiał pos Langer z KL. Ludowego, który mówiąc o znoszeniu katedr zaznaczył, że te represje wobec profesorów tłumaczyć należy jako zem-

stę za ich stanowisko w sprawie brzeskiej.

PRZYKRA ATMOSFERA

Pos. Ponkowski z Ch. D. wskazał, że w szkołach średnich panuje przykra atmosfera. Nauczycieli ocenia się często według przynależności do BB. Wnikiem działalności „Straży Przedniej” jest konspiracja wśród młodzieży. Powstają też zatargi między szkołą a Kościołem na temat mianowania księży katechetów.

PÓL MILJONA DZIECI POZA SZKOŁĄ

Pos. Karnecki z Klubu Narodowego stwierdził że przeżywamy ciężki kryzys w dziedzinie oświaty. Świadczą o tem cyfry coraz bardziej malejące. Bliżko pół miliona dzieci znajduje się poza szkołą. Widzimy przedewszystkiem dużą likwidację szkół rolniczych.

Niezrozumiała też jest likwidacja katedr. Sprawdzają się nasze przewidywania, bo i przy tej sposobności załatwia się porachunki polityczne.

9 proc. budżetu Ministerstwa oświaty pokrywa się opłatami rodziców, które wynoszą prawie 30 milj.

N. I. K. zwraca uwagę, że gospodarka temi sumami odbywa się dość dowolnie, że Ministerstwo pokrywa niemi także wydatki personalne.

Następnie pos. Karnecki omawiał obszernie złe skutki reformy szkolnej i chaos, jaki z tego wynika. Specjalnie nowa ustawa utrudnia dostęp do gimnazjów dzieciom wiejskim. Wskazał, że w niektórych wypadkach zapal reformistyczny idzie za daleko.

Przemawiali jeszcze posłanka Balicka i pos. Bielecki z Klubu Narodowego. Do głosu zapisanych jest wielu posłów. — Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy.

Petycje mniejszości niemieckiej w Genewie Pojednawczy ton deklaracji prez. Rauschninga

GENEWA, 18. 1. (PAT) Rada Ligi Narodów kontynuowała dziś popołudniu swe prace pod przewodnictwem min. Becka, Paul Boncour i minister Simon, którzy przybyli do Genewy, wzięli udział w posiedzeniu Rady.

Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie konferencji biur prasowych i przedstawicieli prasy w Madrycie. Następnie Rada przyjęła raport, dotyczący opozycji Argentyny w sprawie paktu nieagresji, zawartego między Argentyną, Brazylią, Meksykiem, Paragwajem i Urugwajem.

Z kolei Rada wysłuchała raportu sprawozdawcy dla spraw mniejszościowych Madariagi, dotyczącego dwóch petycji z woj. śląskiego, wniesionych na podstawie konwencji górnośląskiej.

Pierwsza petycja dotyczy sprawy osobistej niejakiego Kozicka, druga zaś jest

petycją Volksbundu w sprawie szpitala św. Juliusza w Rybniku. W sprawie pierwszej petycji sprawozdawca stwierdza, iż kwestja rzekomego pokrzywdzenia została w międzyczasie załatwiona wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie. W tych warunkach sprawozdawca proponuje przyjąć do wiadomości ten wyrok. Co do petycji Volksbundu, sprawozdawca oświadcza, iż sprawa ta została załatwiona zgodnie z przepisami ustawodawstwa wewnętrznego Polski.

Oba raporty zostały przyjęte przez Radę bez dyskusji.

Następnie Rada zajęła się sprawą konstytucji Wolnego Miasta Gdańska przedłożonej przez b. Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga. Przy stole obrad zasiadł prezydent Senatu W. M. Gdańska Rausch-

ning oraz nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester. Sprawozdawca minister Simon przedstawił tekst raportu oraz fakty podniesione w piśmie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, przemówienie wiceprezydenta policji Dreisera, petycje w sprawie zakazu wydawania dzienników „Danziger Landeszeitung” i „Danziger Volksstimme” oraz sprawę aresztowania autorów petycji.

Po raporcie ministra Simona, zabrał głos przewodniczący senatu W. M. Gdańska Rauschning, który zapewnił, iż rząd W. M. Gdańska wszystkie swe zarządzenia utrzymywać będzie w ramach konstytucji i nie będzie przeszkadzał petycjonarzom przedstawianiu petycji Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, a w końcu, że przyjmuje raport ministra Simona.

— 0 —

Wizyta, która niepokoi Niemcy

WIENIEN 18. 1. (PAT) Dziś o godz. 8,15 przybył do Wiednia włoski podsekretarz stanu Suvich w towarzystwie sekretarza legacyjnego Comegliego. Wychodzącego z wagonu Suvicha powitał kanclerz Dollfuss.

BERLIN 18. 1. (PAT) Mimo pozornej obiektywności z jaką prasa niemiecka odnosi się do podróży Suvicha do Wiednia, przebija wyraźnie zaniepokojenie co do możliwych następstw tej wizyty.

DEWALUACJA DOLARA

WASZYNGTON, 18. 1. (PAT) Komitet walutowy Izby Reprezentantów przyjął projekt ustawy o dewaluacji dolara z poprawką domagającą się złożenia kongresowi sprawozdania przez sekretarza skarbu o operacjach kasy stabilizacji kursów.

„SKROMNE” ŻĄDANIE

SZANGHAJ, 18. 1. (PAT) Piraci chińscy, którzy napadli na statek Puan żądali za 9 porwanych przez siebie osób półtora miliona dolarów okupu.

NIEBEZPIECZNA SKOCZNIA

ZURYCH, 18. 1. (PAT) Szwajcarski mistrz narciarski Walter Prager uległ skomplikowanemu złamaniu nogi na skoczni w Einsiedel. Skocznia ta oddawna uważana za niebezpieczną, będzie obecnie przebudowana.

ANGIELSKI HAŁAS O WĘGIEL POLSKI

LONDYN, 18. 1. (PAT) Przywóz 1,600 tonn węgla polskiego, który wywołał silną reakcję w prasie angielskiej, przysporzył dzisiaj obrót zupełnie nieoczekiwany. Statek norweski „Lysaker” wiozący ładunek węgla polskiego przybył na Tamizę dziś nad ranem. Wyładowanie węgla w dokach papierni Bovater nad Tamizą rozpocząć się miało o godz. 15-tej. Tymczasem na 2 godziny przedtem władze celne odmówiły pozwolenia na wyładowanie węgla twierdząc, że doki papierni Bovater, gdzie wyładowywane jest drzewo i trociny, nie są należycie przystosowane do wyładowania węgla.

Prasa angielska alarmuje opinię, donosząc na podstawie wiadomości z Warszawy, jakoby inne firmy angielskie zamówiły dalsze 6,600 tonn węgla polskiego.

Pod płaszczykiem humanitaryzmu Oszukańczy proceder dwóch emerytów

Lwów, 19 stycznia.

(t) Ostatnio zlikwidowano we Lwowie oszukańczy afery dwu emerytów państwowych. Proceder swój uprawiali oni począwszy od jesieni 1932 r. Wydali mianowicie bezwartościowy informator o 2-ma tytułami „Wiadki Lwów” i „Ilustrowany Przewodnik”, którego cena kalkulowała się na kwotę najwyżej 60 groszy, a który sprzedawano następnie po cenie 3 a nawet 4 zł za sztukę.

By wprowadzić w błąd kupujących, umieścili inicjatorzy tej oszukańczej imprezy wydawniczej na tytułowej stronie informatora w górny napis tłustym drukiem: „Na dochód funduszu zapomogowego wdów i sierót po funkcjonariuszach Policji Państwowej”.

Niezależnie od tego owi dwaj emeryci jeszcze przed wydaniem informatora zaopatrzyli akwizytorów, zbierających datki na stworzony przez owych dwu oszustów fikcyjny „Fundusz wydawniczy” i przedpłate, oraz ogłoszenia firm i przedsiębiorstw, w piśmie upoważnienia i odezwy, z pieczęcią „Stow. Emerytowanych Funkcj. P. P. wdów i sierót we Lwowie” w której podkreślali że dochód z tej imprezy wydawniczej jest przeznaczony „na fundusz zapomogowy” — jak brzmiała treść odezwy

— „dla wdów i sierót po szeregowych Policji Państwowej, a w pierwszym rzędzie po poległych w wykonaniu ciężkiej służby bezpieczeństwa publicznego.”

Po wydaniu „Informatora” owi dwaj emeryci postąpili identycznie, zaopatrując ponownie rozprowadzających gotowe już egzemplarze informatora akwizytorów w upoważnienia i odezwy również z pieczęcią „Stow. Emerytowanych Funkcj. P. P. wdów i sierót we Lwowie.” Akwizytorzy, wśród których zresztą było kilku osobników o kryminalnej przeszłości, zostali po- zatem upoważnieni przez owych emerytów do zbierania „dobrowolnych na...”

Gdy kupujący nie chcieli przy kupnie złożyć zaraz naddatku, na fundusz zapomogowy wdów i sierót po funkcjonariuszach PP. akwizytorzy składali do rąk kupującego czeki pocztowe z adresem i numerem konta „Zespołu emerytów państwowych organów bezpieczeństwa” spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, mającej swe biuro w lokalu wyżej wspomnianego „Stowarzyszenia Emer. Funkcj. PP.” przy ul. Zielonej nr. 7, która to spółdzielnia jest prywatnym przedsiębiorstwem zarobkowym owych dwu emerytów, utrzymującym we Lwowie t. zw. „Zakład czuwania i ochrony obiektów przedkradzieżą, włamaniami itp.

Akwizytorzy od zbieranych sum otrzy-

mywali wedle umowy zawartej z wymienionymi dwoma emerytami, 40 a nawet 50 proc., a resztę gotówki odprowadzali do rąk inicjatorów imprezy, którzy dzielili się pieniędzmi. W końcowym wyniku podziału łupu między nimi powstała paradoksalna sytuacja, gdyż z kolei emeryt odgrywał w imprezie rolę dyrektora handlowego, oszukał emeryta będącego „redaktorem” wydawnictwa.

W ten sposób naciągnęło szereg instytucji i firm handlowych, oraz osoby prywatne. W swej bezczelności owi dwaj emeryci posunęli się tak daleko, że zwracali się z prośbą o poparcie ich akcji „filantropijnej” do osobistości oficjalnych i instytucji państwowych, co im się niejednokrotnie udało. Zasięgiem oszukańczego procederu objęli teren Małopolski, Wołyń i Lubelszczyznę, a nawet Górny Śląsk. Suma wyłudzonych w opisany sposób pieniędzy dochodzi do kilku tysięcy złotych.

Sprawa została skierowana na drogę sądowo-karną.

Poniważ w terenie znajdują się jeszcze w rozjazdach akwizytorzy owej oszukańczej imprezy przeto ostrzega się publiczność przed popieraniem tej akcji. Akwizytorów takich należy oddawać w ręce policji.

— 0 —

Urywki z dnia

Przeciw „elicie“

Istnieje we Lwowie t. zw. „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej”. Jest to organizacja sanacyjna, grupująca w swym łonie niewielką ilość młodszych, Z. P. M. D. (tak się w skrócie oficjalnie nazywa), która podobnie jak sanacyjny „Legion Młodych” przysparza starym sanatorom sporo kłopotu, bo popełnia najrozmaitsze herezje z punktu widzenia B. B. Ośmiela się krytykować, ośmiela się mieć prawie, że swoje własne zdanie. I tak ostatnio w lwowskim „Wieku Nowym”, oficjalnym organie Z. P. M. D. zamieścił młodzi „demokraci” sanacyjny artykuł p. t.: „Refleksje konstytucyjne”, w których omawiają „tezy” (w oryginale w cudzysłowie) konstytucyjne BBWR. Zgadniają się z tem, ale nie zgadzają się z koncepcją „elitownego „Senatu”. Mają nawet poważne obawy:

„Poważne natomiast obawy wywołuje drugi zasadniczy składnik projektu, mianowicie koncepcja „elitarnego senatu”. — Senat ma się składać w 1/3 z członków mianowanych przez Prezydenta, zaś w 2/3 z członków, wybranych przez obywateli, którzy w trybie, ustawą przewidzianym, będą uznani za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego.”

Koncepcja elity, wyrażona w tem zdaniu, uwypuklona w art. 7. („wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego będą mierzone jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”), jest całkowicie słuszna i zgodna z dzisiejszymi pojęciami demokracji — nie idealnej, abstrakcyjnej, lecz demokracji życiowej, skorygowanej.

Ale... ale nie każda elita jest elitą demokratyczną! Istotą elity demokratycznej jest związanie jej z żywym społeczeństwem — a brak silnej łączności

między społeczeństwem a grupą elitarną, powoduje zawsze zwyrodnienie grupy w klikę.”

Albowiem

„Jest koniecznością, aby ludzie, do elity zaliczeni, a mający decydować o losach państwa bez udziału reszty obywateli — posiadali istotną wartość kierowniczą w oczach środowiska społecznego którego rzeń stanowią, aby robotnik czy chłop rozumiał, uznawał i cenił wartość owej uprzywilejowanej jednostki, tylko z uwagi na jej istotne i aktualne zasługi na rzecz dobra państwa. — Elita musi być wyrazem woli społecznej, a zatem reguły włączenia do grupy elitarniej nie mogą polegać na swobodnym uznaniu „czynników decydujących”.

Czytamy w dalszym ciągu:

„Elita musi być ciałem elastycznym — o dużej dynamice rozwojowej, musi być zwróconą twarzą ku przyszłości — zadaniem jej bowiem jest decydować o losach państwa, a zatem wyczuwać tendencje rozwojowe, rozumieć i doceniać narastające siły — umieć myśleć, przewidywać i z faktów minionych wyciągać wnioski dla celów przyszłych.

Oparcie grupy elitarniej na zasłudze — czy to wojennej, czy też społeczno-organizacyjnej — powoduje w następstwie nadanie jej charakteru konserwatywnego — łączenie bowiem ludzi na płaszczyźnie chociażby największej i najszlachetniejszej zasługi sprawia, że jedność psychiczna posiadając cechy

„wspominkowe”, wzrok swój będzie miała raczej ku przeszłości, niż ku przyszłości zwrócony.

Za konserwatywnym charakterem elity, opartej na zasadach projektu konstytucyjnego, przemawia również fakt, że tytuł senatora ma być dożywotni, oraz, że istnieje nieograniczona możność reelekcji lub powtórzonej nominacji.”

W reasume młodzi sanatorzy stwierdzają, że

„reformy konstytucyjnej w projekcie BBWR jest jedynie reformą ustroju politycznego, — że dokonywane się przemiany socjalno-ekonomiczne zostały przez tezy konstytucyjne całkowicie pominięte, w czem upatrujemy zbyt daleko idącą ostrożność, zakrawającą na

chęć obrony za wszelką cenę dotychczasowych form społeczno-gospodarczych i na negację roli świata pracy i jego dążeń do przebudowy, — że polski świat pracy ma prawo domagać się jasniejszego pryncypialnego kierunkowego rozwoju państwa, a „Izba lordów”, której zarobki posiada „elitarny senat” — może mu się wydać zbyt małym sukcesem w jego pochodzie do nowego jutra sprawiedliwości społecznej!

Tyle prasa sanacyjna pisze o karności, o posłuszeństwie w swoich szeregach, o zwartości „Obozu” a tu ciągle jakieś nieprzyjemne historie buntownicze wyłażą. Coś jest niedobrze w państwie bojaźni... bata.

Wykrycie tajnej gorzelni

w Dylągowie obok Rzeszowa

Rzeszów, 19 stycznia.

W domu Pałasa w Dylągowie obok Rzeszowa odbywało się wesele. W czasie, gdy młoda para wraz z gośćmi weselnymi udała się do kościoła, wpadła do domu Pałasa brygada lotna kontroli skarbowej przy Urzędzie Akcyz i Monopoli Państwowych w Rze-

szowie i znalazła tam większą ilość samogonki. Przeprowadzone w dalszym ciągu dochodzenia doprowadziły do wykrycia tajnej gorzelni, uprawianej na większą skalę. Zarówno urządzenie gorzelni, jakoteż znalezione samogonkę zakwestionowano i przechowano w Urzędzie Akcyz i Monopoli w Rzeszowie. Przeciwno „konkurentom” monopolu spirytusowego wdrożono śledztwo.

X. lista składek na czesne

dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat oraz na konto PKO 146.926 i 500.194 złotych:

Inż. Łabno Edward 5 Dr. Morawski Jan 2, Sekretarjat Dóbr Jerzego hr. Bawrowskiego 30, Ligoń Stanisław Katowice 5, Firma Domagalski i Ska Poznań 5, Dr. Zienkiewicz Aleksander Włodzimierz w. 5, Dr. M. Podsońska Zakopane 2, L. Bayer Machory 10, Szczerbański Mikołaj 5 Szczerbańska Emilia 10 Prof. Dr. Kuratowski Kazimierz 5, Domoślowski M. 5, Major Kijowski Jan Kamionka Str. 3, Dr. Dziedzic Wojciech 10, Kaczmarek A. Poznań 1, Koszewski M. adwokat Poznań 5, Dr. Świtalski Stefan Przewok 5, Dr. Rozwadowski Jan 10 Dr. Pietrzakiewicz Jerzy adwokat Sanok 10, Kwieciński Bolesław Mierniczy przys. Łuck 2, Inż. Nechay J. Warsz. 5, Tamulski W. Możliła 2, Mgr. Świca Aleksander Lwów, Tea-

tyńska 5, Dąbrowska Marja 10, Prof. Dr. Chlamtacz Marceł 10 Chołoniewski Stanisław 10, Kołodziejski Zygmunt 3, Nowak Warszawa 2, Fiedler Waclaw notariusz Kalusz 2, Słuszkiewiczowie Sanok 6, Kosiak Marjan Tarnopol 10, Inż. Szcęsny Władysław Tarnopol 5, Marjanowie 10 Ponikowski Cezary Warszawa 5, Ks. Dziekan Raddek Połajew 105, Wroński Aleksander adwokat Toruń 2, Jaroszewski Stanisław Poznań 2, Wydawnictwa Czas. Fach. Poznań 5, Hozakowski Poznań 2, Ks. Wyciesany Stanisław Horólówka 4, Inż. Igner Antoni Rzeszów 5, Krakowska Dyrekcja Kolei Państw. 25 Dr. Domański Stanisław Sanok 1, Ks. Cembruch Stanisław Meducha 2, Zarębina Pomorzany 3, Ks. Czubryj Karol Śniatyn 2, Waligórska Kazimiera Przemysł 2.

Kierownictwo akcji składa ofiarodawcom gorące podziękowanie.

ZBIÓRKA NA CELE OPIEKI NAD RODZINAMI WIEŹNIÓW

(t.) Zarząd Patronatu Towarzystwa Opieki nad Więźniami i ich Rodzinami we Lwowie komunikuje, że ze zbiórki ulicznej w dniu 31 grudnia 1933 uzyskano kwotę 424.50 zł. Koszty zbiórki wyniosły kwotę 38.90 zł., czysty zatem dochód wynosi kwotę 385.69 zł., który przeznaczono na cele opieki nad rodzinami więźniów i nieletnimi. Równocześnie Zarząd Patronatu składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w zbiorce ulicznej.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg. Zalec. przez lek. 2778

Dla tych, co zapomnieli. 150
Ważny jeszcze tylko w sobotę, 20 b. m.

BON
na BEZPŁATNY
flakon świetnej wody kolońskiej (wartości zł. 1.20) i na 4 słynne nożyki do golania „SALFERS” przy zakupie 5 nożyków „Salfers” po 20 groszy sztuka
Perfumerje S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7 lub Kopernika 15a.
Dla prowincji ważny do 23 bm. z deduczeniem perta 90 gr. Uwaga: tylko za zwrotem bonu.

List z Zakopanego

Sezon, żydzi i sporty

Zakopane, 20 stycznia

No, wreszcie — jesteśmy zadowoleni. Tegoroczny zjazd w czasie ferii świątecznych wypadł okazale i ścisł w pensjonatach, ścisł na Krupówkach i w restauracjach, wszędzie ciasno jak przy zióbku sanacyjnym. Początkujących narciarzy taka moc, że wszystkie bliższe tereny nie posiadają już ani skrawka świeżego śniegu: same dziurki, koleiny i głębokie odbitki spodni sportsmenów. Ba! Ale i tam dalej w górach, na drodze przez nieśmiertelny Boczań, na Hali Gąsienicowej, czy Kondratowej, czy na Kolałowkach w niektórych dniach niemal przeciskać się trzeba było wśród tłumów rozradowanych wycieczkowców. Więc zaciera ręce zadowolona babcia Bustrycka i zgarniając „dučki” za herbatę, śpiesznie wyciera szklanki szmateczką hikorowego koloru. Oj! ta nieoceniona babcia: zawsze miła, zawsze poczciwa i zawsze... ta sama, ho wody zamała i aż z potoku nosić ją trzeba. Zatem kto chce ponad reglami powachać Europę, choćby z tytułu ten mija Bustrycka i śpieszy do nowego schroniska Tow. Tatrzańskie-go. Tam i krzesła i stoły i bufet i kuchnia i kominek. Niemal wszystko stylowe, a dokładnie wszystko — odpowiednio drogie. Pewnie. Za komfort (ajowate lampeczki w pajaku) — płac ceperku!

A rozmilowani w górach, widocznych z dalszej perspektywy i z wysokości 900 m. nad p. m. chadzali do kina, na przedstawienia, wieczorki,

odczyty, występy artystów, albo pódziwiali zawodników na śniegu, na lodzie i koniach. Atrakcyjnie brakowało. Młodzi zakochani woleli ścisnąć panny na dancinowej sali, kryjąc swoje wzruszenia rozkosznym tangiem, miłosne zaś szeptki głośzyła muzyka orkiestry żydowskiej. W każdej niemal kawiarni Żydzi grają, a jak Żyd gra, tak goje tańczą i u Karpowicza i w Morskim Oku i w Bristolu i w całej zjednoczonej Polsce bez Poznania i Pomorza, ale razem z Gdynią.

Zresztą tych gojów nie było wiele, ot jakich 20 proc. wszystkich przyjeźdników. Reszta, czyli większość, to właśnie... mniejszość narodowa rozkrzyczana, rozhuwana, nahalna, tupetu i arogancji pełna. Aj! jacy oni głośni!

Już nawet żartować się nie chce, już naprawdę serce boli i żółte człowieka zalewa na widok gwałtownego upodobniania naszej „perły” do Nalewek. Żydostwo pod Giewontem wprost w oczach rośnie. Ot dla przykładu i nauki podam z urzędowego spisu pensjonatów żydowskie i przez żydów dzierżawione. Choć to lektura sucha, ale będzie pożyteczna dla gości. Zaczynę od pierwszej kategorii: „Czerwony Dwór”, „Diana”, „Lipowy Dwór”, „Oaza”, „Długa kategoria”: „Adela”, „Anastazja”, „Dworek”, „Aldorado”, „Granit”, „Nalecz”, „Pogoń”, „Przystań”, „Świt”, „Trzy Róże”, „Wierchy”, „Zawory”. Trzecia kategoria: „Beskid”, „Błękitna”, „Gerlach”, „Jamna”, „Królewianka”, „Kujawianka”, „Lida”, „Mascotte”, „Oleńka”, „Piast”, „Po-

lanka”, „Podole”, „Przemysłanka”, „Still”, „Szafas”, „Uciecha”; „Zameczek”, „Zośka”. Obok tych znanych jest jeszcze cała sieć pensjonatów żydowskich skromnie ukrytych dla władz. Mogłem niektóre w tym spisie pominąć nie ze złej woli, ale z nieświadomości. Przepraszam — ewentualny błąd przy najbliższej okazji naprawię.

A jak Żydzi popierają swoje skepy! Jeżeli się któryś przez pomyłkę zapędzi w miejsce niewłaściwe, mo nentalnie ucieka. Biegają zresztą po ulicach jak za czasów Makkabiady informatorzy „neutralni” z przepaską na ramieniu i dyskretnie — regulują ruch. Hej, hej! Mocny Boże! Gdybyśmy to i my mogli! Ja sam choć starzy i niezgrabny usiadłbym na krześle selku składanym w ulicze wiodące do Pepi Ehrlich i fotografowałbym bezmyślne twarze naszych pań i panów, Pstryk... i już miałbym panią D. i jej ładne koniki, albo jakąś siostrę Felicjanę, albo... już młocze.

A pozatem poprosiłbym pana burmistrza, aby mi pozwolił zdiąć dokumenty prosperity tj. tapety z edyktów licytacyjnych, zdobące w dwu kondygnacjach ściany kładki schodowej magistratu i umieścić w ich miejsce te podobizny. Tak powstałaby galerja „zasłużonych budowniczych Judei pod Giewontem”. Ale to są marzenia świętej głowy...

Przezo z dostojnym spokojem i bez niebezpiecznej irytacji patrzę na to, jak polskie społeczeństwo rewanżuje się chlebem.

Np. S. N. P. T. T. zamawia obuwy narciarskie dla polskich zawodników u Żyda Blaua, a za nią „Wisła”, a za nią „Strzelec”, czyli wszystkie

niemal kluby sportowe. Ausgerechnet żyd Blau robi buty dla naszych mistrzów, choć w Zakopanem szewców aryjskiego pochodzenia całe dziesiątki, choć z tych szewców niejednym głodem przymiera i wraz z dziećmi w wilgotnej porze się gnieździ. To nie wzrusza panów dygnitarzy klubowych. Poparcia godny tylko p. Blau.

Teraz już wiem, dlaczego na zawodach tłumy ciekawych wlepiają oczy w nogi skoczka Marusarza. Patrzka zdziwione na te żydowskie buty polskiego narciarza, członka polskiego klubu, zamieszkałego w polskim jezycie mieście, w którym żyje conajmniej 40 polskich szewców.

Te żydy mają szczęście. W sporcie tyle znaczą co endecy w rządzie, skakać nie bardzo mają ochotę, w biegach im serce niedopisuje a mimo to na sporcie robią interesy. Ot i drugi przykład: nagrody, jakie rozdał zwycięzcom Komisja Imprez Sportowych, też są pochodzenia żydowskiego. Dostawcą jest p. Goldwasser i tylko Goldwasser. Żaden Starzewski, Batko, Krzesopolski, Rausza. Dla nich obowiązek składania opłat na rzecz K. I. S., a dla żyda zarobek. Aby kure w sobotę miał i szybko się rozmnażał.

Rycie żetonów też w pacht wzięł ten sam Goldwasser, a że się na tem nie rozumie, więc daje robotę swemu koncesjonowanemu pomocnikowi aryjskiemu i tak bez kłopotu — zarabia na pośrednictwie. Poco, naco, dlatego — lichy wie, Widocznie K. I. S. dopiero wczoraj przyjechała z Honolulu, nie zna miejscowych stosunków i nie może trafić wprost do fachowca Polaka.

Skandal w francuskim parlamencie Herriot demaskuje trzech ministrów w związku z aferą Stawiskiego

PARYŻ 19. I. (PAT). Wczorajsze obrady Izby Dep. miały przebieg bardzo burzliwy. Dep. Herriot, stawiając wniosek o konieczności ochrony oszczędności poruszył raz jeszcze sprawę Stawiskiego podkreślając, że rząd nie bardzo posunął naprzód śledztwo w tej aferze. Nie słyszy się nie o nowych aresztowaniach ani o nowych oskarżeniach. Wydało się, że niektórzy oskarżeni pozostają pod opieką oficjalnych i nieoficjalnych protektorów. Mówca atakuje stosunki, w jakich Stawiski mógł korzystać z protekcji parlamentarzystów i zarzuca chęć tuszowania nadużyć przez socialistów.

W tym momencie przystąpił i przybliżył do trybuny deputowani socjalistyczni i obrzucają Herriota szeregiem inwektyw.

Mówca przypomina dalej, że w r. 1926 aresztowano członków wielkiej bandy włamywaczy, a wśród nich znajdowała się Arletta Simon, która później została żoną Stawiskiego.

W czasie gdy Simon, po aresztowaniu przebywała w jednej z klinik i edw. komisarz policji domagał się zahamowania odwiedzenia jej otrzymała ona zezwolenie na przyjęcie 2 panów, którzy obecnie zasiadają w rządzie.

Na skutek żądania denutowanych Herriot wymienia nazwiska tych panów. Są to minister oświaty De Monzie i minister spraw zagranicznych Paul Boncour.

Następnie mowca zwracał się do dep. Hesege twierdząc, że działał on i inter-

wenjował na rzecz odroczenia procesu bandy włamywaczy.

Dep. Hesse przyznał, że istotnie interweniował dwukrotnie w tej sprawie. Z kolei Herriot odczytuje list komisarza policji, stwierdzający, że list przed trzema miesiącami sygnałzo-

Oryginalny apel

BERLIN 19. I. (PAT). Zarząd zw. akademickiego w Niemczech, zwrócił się z apelem do związku ocenim alych, aby poddali się sterylizacji, ze względu na wyższe dobro ojczyzny.

Przed wojną światową w dziedzinie walutowej?

WASZYNGTON 19. I. (PAT). Komisja walutowa Izby reprezentantów przyjęła sprawozdanie o propozycji prezidenta w sprawie dewaluacji dolara, w którym stwierdziła, że utworzenie funduszu stabilizacyjnego ma na celu obronę dolara i zapasów złota przeciwko atakom ze strony państw konkurencyjnych.

Jest tu mowa o funduszu wyrównawczym brytyjskim. W dyskusji dep. Flisnger wyraził przekonanie, że utworzenie amerykańskiego funduszu wykonawczego rozpocznie walkę, która zostanie narzucona całemu światu.

Sabotaż komunistyczny w Hiszpanii

PARYŻ 19. I. (PAT). Z Izby donoszą, że w nocy z 17 na 19 bm. komuniści dokonali zamachu bombowego na elektrownię, wskutek czego miasto zostało pozbawione światła przez kilkanaście godzin.

Święto Jordanu

Lwów, 20 stycznia (t.) Wczoraj odbył się obchód święta Jordanu we Lwowie. O godz. 8.15 rano w cerkwi Preobrażeńskieji odprawione zostało nabożeństwo poczem uczestnicy nabożeństwa udali się do Rynku, dokąd przybyły procesje z innych cerkwi i nastąpiło poświęcenie wody.

O godz. 10.45 odbyło się polowe nabożeństwo w okazji św. Jordana na pl. Mariackim z udziałem reprezentantów władz cywilnych i wojskowych oraz kompanji honorowej. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie wody.

Trzecia z kolei uroczystość Jordana dla prawosławnych odbyła się w południe w cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej.

STANISŁAWÓW 19. I. (PAT) — Dziś z okazji święta Jordanu odprawione zostało przez ks. biskupa Chomyszyna w asyście ks. biskupa Łatyńskiego i licznego kleru uroczyste nabożeństwo w katedrze grecko-katolickiej. Po nabożeństwie odbył się na placu przed kościołem akt święcenia wód. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych z wicewojew. Czerwińskim na czele.

Masowy pogrzeb ofiar trzęsienia ziemi

LONDYN 19. I. (PAT). M. miesiąc Muzaftapur, w ośrodku niedawnego trzęsienia ziemi, które zostało najsilniej dotknięte katastrofą, władze miejskie pochowały 1.100 zwłok ludzkich.

Po słońce do l'ajji „na gapę“

LIVORNO 19. I. (PAT). Kapitan statku szwedzkiego „Catalonia“ odważył w ręce władz portowych obywatela polskiego, Jerzego Żyromskiego z Warszawy, którego znaleziono scho-

wał on o istnieniu fałszywych bonów bałońskich.

Odpowiedziano mu jednak, że afera jest znana, ale jeszcze nie dojrzała. Następnie Herriot odczytuje drugi list, który czyni olbrzymie wrażenie na obecnych. Z listu tego wynika, że

min. ter finansów oświadczył w dniu 20 czerwca ub. r., że niewidzi przeszkód aby całą sprawę odłożyć ad acta. „Była to sprawa, w którą wmieszany był Stawiski.“

Kłótnia w kuluarach Izby

Po zakończeniu posiedzenia Izby, w sali 4 ch kolumn Pałacu Burbońskiego doszło do gwałtownego incydentu między ministrem oświaty De Monzie a dep. Herriot. De Monzie mimo niedyspozycji przybył do parlamentu, celem przeciwstawienia się zarzutom dep. Herriota. Gorąca utarczka słowna trwała kilkanaście minut, poczem zgromadzeni deputowani i dziennikarze rozdzielili przeciwników.

De Monzie zwrócił się do dep. Marguetta i Deschizeau, zaś Herriot do dep. Ybernegarav i Bleurota, aby stwierdzili na podstawie stenogramu posiedzenia czy należy przeprowadzić śledztwo co do faktu użycia obraźliwych słów pod adresem De Monzie.

KATARZYPA, SZYBKO MNIE DO BAYERA ASPIRINIE.



ASPIRIN

Do nabycia we wszystkich aptekach.

105

Po wyjaśnieniach ministra sprawiedliwości zabrał głos premier Chautemps, który oświadczył, że sprawa Stawiskiego znajduje się w rękach sędziego śledczego i zwrócił się do deputowanych, aby uspokoił swe namietności w imię godności parlamentu.

W kuluarach Izby panowało jeszcze przez długi czas potem wielkie poruszenie.

Manifestacja bezrobotnych w Sanoku

Sanok, 20 stycznia. Magistrat sanocki wskutek braku funduszy zwolnił onegdaj z pracy około 30 robotników dzennych, rekrutujących się ze sfer nuboższych miast. W następstwie tego, dnia 15 bm. przedpołudniem zebrało się przed Magistratem około 200 ludzi, manifestujących i odgrażała:ych się głośno, iż wybiją szczyb w Magistracie.

Policja tłum rozprószyła, poczem manifestanci udali się gromadnie pod Starostwo powiatowe. Tutaj tłum wyłonił z siebie grupę delegatów, która udała się do starosty Skawarczyńskiego. Starosta wysłuchawszy petycji, przyrzekł udzielić Magistratowi subwencji z funduszu pracy, w następstwie czego zwolnieni robotnicy zostali ponownie zatrudnieni.

Delegacja podziękowała Staroście, poczem robotnicy rozeszli się spokojnie do domu.

NA FAJLI DNIA

Podatki i... poezja

Rzadko się zdarza, aby jakiś podatnik otrzymawszy niesłuszny nakaz płatniczy, upomnienie czy t. p. niemily pasztet, zareagował na spokojnie. Zaczyna zwykle od miotania straszliwych przekleństw na wszystkie podatki na świecie wogóle, a na swój w szczególności. Następnie posyła (tuzą i nudną cyframi naszpikowaną epistolę do odnośnego urzędu. Czasami zamiast cyfr są lokciowe obelgi i wydziewania na fiskus.

Zdarzył się atoli w ostatnich dniach wypadek, który chyba nie ma precedensu. Oto — jak donosi ledno z pism pomorskich — pewna obywatelka Gniezna trzymawszy z magistratu wezwanie do uiszczenia podatku za r. 1933 od posiadanego ongiś sklepu — odpowiedziała... rymami.

Jak umiała, tak napisała: „Prześwietny Gnieźnieński Magistracie! By Cię zbudzić i do zdrowego powołać myślenia.

Podaje w tej z rozmysłu. — oryginalnej szacie, Słowa protestu i oburzenia.

Z racji nakazu płatniczego, który się zpowrotem,

Boś powinien wiedzieć Magistracie o tem,

Ze w lutym roku ubiegłego. Sprzedalam sklen w ulicy Chrobrego

I osiadlam na łasce przy boku mej matki. Nie mogąc nawet skromnej otrzymać sadki.

Wniosek już prosty więc z tego wynika:

Magistracie, nie możesz mieć we mnie za ten rok płatnika“.

Czyż to niegodny naśladowania pomysł: Zamiast suchych urzędowych pism posyłać sobie rymowane nakazy i odpowiedzi? Można i do innych funkcij poezję wprowadzić; przechodzi np. tak komornik i gładkimi rymami (można w formie ballady) oznajmia, że zabiera meble, a płatnik kłini go soczyście, ale kunsztownym sonetem.

Poezja ożywi nasze szare monotonne życie.

TADDY.



Głotów! — a teraz NIVEA

Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawi wienczas na rękach żadnych śladów. Przekonamy się, że skóra stanie się wkrótce jak aksamit delikatną i odporną. Ceny od zł. 0.40 do zł. 2.60

Polak! produkt firmy PEBEKO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

2772

Proces o wygraną 250.000 zł.

W związku z notatką pod tytułem „Proces o wygraną w kwocie ćwierć miliona złotych“ zamieszczoną w „Kurjerze“ z dnia 19 bm. otrzymaliśmy wyjaśnienie iż wiadomość jakoby między p. Ludwikiem Kubicą z Zakopanego, na którego los padła główna wygrana w kwocie zł 250.000, a kolektura „Nadzieja“ we Lwowie zaistniał jakikolwiek spór o wypłacenie wygranej — nie jest zgodne z prawdą. — Stan faktyczny przedstawia się w ten sposób, że kolektura „Nadzieja“ wypłaciła p. Ludwikowi Kubicy wygraną sumę jeszcze dnia 17 bm, tak, że o jakimkolwiek procesie mowy być nie może. Najlepiej o tem świadczy poniżej przytoczony list p. Ludwika Kubicy z daty: Zakopane, dnia 17 stycznia 1934, na którym podpie p. Kubicy został resjentalnie uwierzytelniony:

„Do Kolektury Loterji Państwowej

„Nadzieja“ we Lwowie ul. Lagjonów 11. Niniejszem pozwalam sobie podziękować W.Panem serdecznie za nader lojalne i grzeczne postępowanie W.Panów wobec mnie przy wypłacie głównej wygranej w kwocie zł 250.000 (dwieście pięćdziesiątyści tysięcy złotych) jaka padła na los Nr. 149.476 ABCD w 5-tym dniu ciągnięcia klasy IV-tej 28-mej Loterji Państwowej, mimo, że zapłata za los z mojej winy nie była uiszczona w myśl przepisów loteryjnych. Z wysokim poważaniem Ludwik Kubica“

Pociąg dla narciarzy

Lwów, 20 stycznia.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. we Lwowie komunikuje: celem udogodnienia powrotu do Lwowa narciarzom, krzyżującym z terenów narciarskich w Brzuchowicach, uruchamia Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w dniu świątecznym począwszy od niedzieli dn. 21 bm. do dnia 11 marca br. dodatkowy pociąg Nr. 2249, z Brzuchowic (odj. 14.28), do Lwowa (przyj. 15.00).

KTO BĘDZIE STARTOWAĆ W N. JORKU?

WARSZAWA 19. I. (PAT) P. Z. L. A. nie zezwolił na wyjazd Kusocińskiego i Pławczyka do Ameryki celem reprezentowania barw polskich, uważając, że obecnie nie znajdują się oni w dostatecznej formie. Natomiast Związek czyni starania o dopuszczenie mistrza w rzucie kulą Heljasza na zawody nowojorskie, w których startować będzie Walasiewiczówna.

Półgodzinne obrady Sejmu Burzliwa demonstracja przeciw nowemu posłowi

WARSZAWA, 19. I. (Tel. wł. G.) Dzisiaj przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Trwało ono za ledwie 25 minut, ale było mocno ożywione, a chwilami nawet burzliwe. Na początku marszałek zawiadomił Izbę, że pos. Żebracki z BB. zrzeka się mandatu poselskiego. Następnie złożyli ślubowanie nowi posłowie: dwóch z BB., dwóch zaś takich, którzy wchodzą na miejsce b. więźniów brzeskich. Są to pp. Kulczycki z NPR. i Kuryłowicz z PPS. Czterech pozostałych następców b. więźniów brzeskich, m. in. b. marszałek Rataj, nie przybyli jeszcze na dzisiejsze

posiedzenie.

Gdy marszałek wezwał do ślubowania pos. Kulczyckiego, posłowie z BB. zrobili awanturę. Pos. Lipiński krzyknął: „Agent rządów zaborczych”, a jego koledzy zaczęli rzucać różne inne okrzyki. Odnierali te ataki posłowie klubów lewicowych i centrowych. Wrzawa trwała czas dłuższy.

Pod koniec posiedzenia wszedł na trybunę pos. Lipiński i raz jeszcze oświadczył, że uważa p. Kulczyckiego za agenta państw zaborczych, niegodnego piastowania mandatu poselskiego.

oddziały policyjne były młodych i starych, kobiety i mężczyzn nawet w takich powiatach, w których nie było żadnych zaiść.

Mówca wśród ciągłych okrzyków na ławach BB.: „Kto strzelał do policji?” — cytując z tekstu wniosku niektóre wypadki znęcania się, podkreślając że wypadki te są tak straszne, iż Izba nie przychyłając się do nagłośnienia dałaby powód do twierdzenia, że los chłopów mało, albo nic jej nie obchodzi.

Przeciwko nagłośnieniu przemawiał pos. Sanoła z BB. i istotnie głosami BB. nagłośnienie odrzucono i wniosek jako zwykły odesłano do komisji.

Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony.

Umorzenie pożyczek na rozbudowę

Bez dyskusji przyjęto dwie drobne ustawy, a mianowicie ustawę o ustaleniu granic nieruchomości przy przebudowie ustroju rolnego oraz ustawę o umorzeniu pożyczek na rozbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w 1927 r. Chodzi tu o województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie w których udzielono 705 pożyczek na ogólną sumą 300 tys. złotych.

Uchwalono też rezolucję, wzywającą

rząd do wniesienia ustawy o umorzeniu pożyczek do kwoty 1000 zł., udzielonych na rozbudowę budynków zniszczonych przez działania wojenne w roku 1914-15 przez b. Zakład Kredytowy Wojenny dla Galicji we Lwowie, którego agendy przejął Bank Gospodarstwa Krajowego.

Rezolucja mówi, że sumy wyższe ponad 1.000 zł. winne być umorzone indywidualnie.

Wniosek nagły Klubu Ludowego

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji 10 rządowych projektów ustaw poczem przystąpiono do ostatniego punktu dziennego, a mianowicie do wniosku nagłego posłów ludowych w sprawie bicia i znęcania się policji nad bezbronną i niewinną ludnością wiejską w zachodniej i środkowej Małopolsce. Wśród nieustannych okrzyków posłów z BB. uzasadniał nagłość wniosku pos. Krysa z Klubu Ludowego. Oświadczył on, że nikt nie przypuszczał, ażeby w Polsce niepodległej było rzeczą możli-

wą katowanie i bicie chłopów. A jednak przy t. zw. pacyfikacji powiatów środkowej i zachodniej Małopolski

Sensacyjna rozprawa w Przemyślu

Przemyśl, 20 stycznia.

Rewelacje „Ziemi Przemyskiej” o sanacyjnym dziennikarzu żydoku Turteltaubie, obiegły w swoim czasie całą, niezależną polską prasę. Pan ów, który w swem oskarżeniu przeciw red. odpow. na-

Kościół dla głuchoniemych

W Londynie znajduje się obecnie siedm kościołów, przeznaczonych specjalnie dla wiernych głuchoniemych.

Sprawujący służbę bożą pastory są również głuchoniemi, a kazania swe „wygłaszają” na migi.

Co więcej, w kilku z tych kościołów mogą nie tylko głuchoniemi ale nawet i równocześnie ślepi „słuchać” kazań. Do tego celu znajduje się w kościele kilku specjalnych tłumaczy, którzy zapomocą odpowiedniego umówionego systemu dotykają ręk ślepców, tłumacząc im treść kazania. (r.)

Osiół właścicielem kopalni srebra

Było to w roku 1885. Dwaj amerykańscy górnicy D'Rourke i Kellogg wybrali się w pustkowia, celem poszukiwania złota. Towarzyszył im osiołek, którego wynajęli od właściciela na tę wyprawę.

I oto pewnego dnia osioł zniknął, — poprostu uciekł i zabłąkał się w górach. Zmartwieni górnicy wyruszyli na poszukiwanie poczciwego kłapoucha, będącego ich jedynym zwierzęciem pociągowym. Znaleźli go wreszcie: leżał sobie spokojnie na wzgórzu w Stanie Idaho, — na wzgórzu, przez które przebiegała potężna żyła rudy srebrnej, zupełnie odkryta. W tym mniej więcej miejscu, gdzie obecnie znajduje się słynna kopalnia Bunker Hill i Sullivan, jedna z najbogatszych i najwydatniejszych w całej Ameryce.

Do kogo jednak kopalnia ta ma prawo należeć, oto pytanie, które musiał rozstrzygnąć sąd. Bo przecież kopalnię odkrył właściciel... osioł, którego obaj górnicy tylko wynajęli od właściciela.

Ten ostatni zatem zgłosił swoją pretensję do prawa własności kopalni, — narówni z O'Rourke i Kelloggem, którzy pierwsi zaczęli kopalnię eksploatować. Sędzia w Idaho wydał salomonowy wyrok:

Kopalnię odkrył... osioł, on zatem jest

Napad nożowców na zecera

ŻÓŁKIEW, 19. I. (PAT). Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy dokonali napadu na 20-letniego zecera Stanisła wa Batuna, który ugodzony nożem w głowę zmarł w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala.

Policja wdrożyła śledztwo i ujęła 2 sprawców zabójstwa, a mianowicie Polecha i Bicza z Wiazowej. Sprawcy przyznali się do zbrodni i podali, że motywem czynu były porachunki osobiste.

w 50 proc. jej prawnym właścicielem. Ze zaś sam osioł nie może praw swych wykonywać ani podejmować przypadających na niego sum, — zatem czynności te ma spełniać zastępczo posiadacz osia.

Pokazało się, że jest to interes wcale dobry: kopalnia rozwijała się z każdym rokiem lepiej, odrzucając właściciela wspaniałe dywidendy, których suma dotychczas przekroczyła 8 milionów funtów.

Czy nasz kłapouch dużo z tego skorzystał, czy zakończył żywot w dostarku, jako „rentier”, czy też wśród ciężkiej, codziennej pracy, — o tem historia milczy. (r.)

W SZPITALU UBEZPIECZALNI LWOWSKIEJ NIEMA PŁATNYCH MEDYKÓW

(t.) Szpital Kasy Chorych we Lwowie (ul. Kurkowa) nie zatrudnia płatnych medyków, daje natomiast w myśl życzenia Ministerstwa opieki społecznej w formie stypendjum 3 lekarzom odbywającym roczną praktykę i 3 absolwentom medycyny całodzienne utrzymanie i pomieszczenie. Dyżury odpowiedzialne w szpitalu pełnią jedynie asystenci etatowi.

Jan Szczepański

Lektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, em. P. ofesor gimnazjalny, major W. P., długoletni członek Polskiego Towarzystwa Filologicznego i t. d. — po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, wspanął w Panu dnia 19 stycznia 1934 r., przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go stycznia br., o godzinie 11-ej przedpołudniem z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów 7marłego w nieutulonym żalu pogrzeżeni

Lwów, dnia 19 stycznia 1934 r.

Zakład Pogrzebowy Juliana Kurkowskiego we Lwowie, Sobieskiego 12.

respondentem nast. pism: „Wieku Nowego” i „Ekspressu Wieczornego” we Lwowie, oraz „Tajnego Detektywa”, „Tempa Dnia” i „IKC” w Krakowie.

Telegramy

RZYM Wczoraj popołudniu odbyło się ostatnie posiedzenie izby deputowanych (20 kadencja) w obecności Mussoliniego, członków rządu i publiczności. Po przemówieniu dep. Roco, przyjęto wśród wielkiego entuzjazmu ustawę o korporacjach.

LONDYN, Najmłodszy syn króla angielskiego Jerzy odpłynął do Afryki południowej, gdzie jako przedstawiciel króla dokonał ma objazdu szeregu kolonii angielskich.

PARYZ Na wczorajszym posiedzeniu senatu, na którym dyskutowano nad polityką zagraniczną przyjęto 257 głosami przeciwko 3 wnioskowi sen. Berangera wyrażający zaufanie rządowi Chautemps.

BERLIN, Na zarządzenie policji aresztowany został w Szczecinie za obrazę przywódców nar. socjal. komendant miejscowego Stahlhelmu Platen oraz jeden z działaczy Stahlhelmu na wyspie Rugii Volksmann.

WIENIĘ, Dochodzenia wykazały, że b. przywódca Heimwehry dolno-austriackiej Albert, prowadził tajemniczą działalność, która obudziła uzasadnione podejrzenie, iż przygotowuje się wystąpienia wrocie wobec państwa. W dniu wczorajszym Albert został aresztowany wraz z kilku jego przyjaciółmi.

WARSZAWA, Kanadyjska drużyna hokejowa Ottawa Shamrocks, która przybyła na trzy mecze do Polski, zerwała zawarty z PZHL kontrakt i odmówiła swego przydziału. Drużyna ta pokonała we Wiedniu reprezentację Austrii 10:0.

Podpalacz zagrody własnych rodziców

Lwów 20 stycznia

(s.) Dziwnie nieszcześliwym jest bieg życia niejakiego Michała Romana Łuczkiwicza, urodzonego w r. 1907 w Bełzie. Przed kilku laty ukończył on seminarjum nauczycielskie i powrócił do domu swoich rodziców, nie mogąc nigdzie znaleźć zajęcia. Jak błędny tułał się z kąta w kąt.

Po pewnym czasie został postawiony przed sąd za dezercję i odsiedział w więzieniu 1 i pół roku, a po odbyciu służby wojskowej znów powrócił pod rodzinną strzechę. Bezrobotce jego przebywanie w domu doprowadzało często do nader przykrych scen a nawet bójk z rodzicami i rodzeństwem. Po pewnym czasie Łuczkiwicz zamierza wyjechać do Kanady. Skąd wzięty pieniądze? Wszak rodzice, posiadający dwumorgowy majątek nie będą wstanie wykupić mu biletu okrętowego. I znów awantury. Tym razem groźniejsze. Łuczkiwicz grozi swej siostrze Joannie Demuz, że ją zamorduje, że spali jej majątek.

Aż tu dnia 20 listopada 1933 r. groźny ogień wybuchł w domostwie Łuczkiwiczów i niszczy cały ich dobytek a ponadto pochłania budynki gospodarcze Jana Stepaniaka. Podejrzanie pada na włóczęgę i bezrobotnego Michała Łuczkiwicza.

Już dnia poprzedniego, bezpośrednio przed pożarem po bójce z rodzicami został na ich interwencję aresztowany przez policję. Zdołał jednak umknąć. Okrzyki miasta i tak twierdzi akt oskarżenia wrócił pod dom, podał palniczką zagrodę ojców i zbiegł do sąsiedniego Witkowa, gdzie przenocował na stercie. Po noc wrócił do Bełza. W Witkowie na słomie pozostawił jakieś dwa listy i bez czapki, obłożony słomą tułał się po mieście aż go schwyciła policja.

Wczoraj stanął przed sądem, któremu przewodniczył radca Miynarski. oskarżał prok. Minasowicz, bronił em. sędzia Mrozowski.

Na żądanie psychiatrów, którzy uczestnicząc w rozprawie zauważyli jego stan anormalny, rozprawę odroczone a to celem dania możności tymże bliższego badania oskarżonego i wydania opinii.

Daj grosz na
L. O. P. P.

Starhemberg contra Hitler

Wódz faszystów austriackich, hr. Starhemberg, wydał odezwę do Heimwehry tj. do zorganizowanych wojskowo formacji w Dolnej Austrii. W odezwie swej mówi hr. Starhemberg: „W szeregach waszych przewodców znajdują się ludzie, niegodni tych funkcji, ludzie, którzy paktują z narodowymi socjalistami. Jednym z nich jest architekt Kubaczek, przywódca związku dolno-austriackich formacji Heimwehry. Wobec tego oznajmiam, iż Kubaczek zostaje usunięty ze swego stanowiska, a przewodztwo obejmują ja sam!”

Dalej zaś czytamy w odezwie:

„Musimy bezwzględnie i bezkompromisowo zwalczać każdego, kto się zechce przeciwstawić odrodzeniu Austrii, utrwaleniu faszyzmu austriackiego. Będziemy zatem walczyć i ścigać przestępców, skrytobójców, którzy ukrywają się pod maską narodowych socjalistów. Jedynym filarem i jedynym wyobraźniem myśli faszystowskiej w Austrii jest Heimwehra austriacka i nikt więcej!”

**KAPELUSZE BORSALINA zł. 28'-
ANDRE, Lwów, pl. Mariacki 3.**

Wydana 16 bm. odezwa hr. Starhemberga wiąże się ściśle z faktem odkrycia spisku przeciw rządowi Dolfussa, uknutym przez narodowych socjalistów z udziałem dr. Alberti i arch. Kubaczka.

Tak więc walka między faszyzmem austriackim a faszyzmem niemieckim toczy się w dalszym ciągu i przyjmuje coraz ostrzejszą formę. Wpędzona w podziemia na skutek zarządzeń policyjnych kanclerza Dolfussa, organizacja narodowo - socjalistyczna pracuje w Austrii

misowo zwalczać każdego, kto się zechce przeciwstawić odrodzeniu Austrii, utrwaleniu faszyzmu austriackiego. Będziemy zatem walczyć i ścigać przestępców, skrytobójców, którzy ukrywają się pod maską narodowych socjalistów. Jedynym filarem i jedynym wyobraźniem myśli faszystowskiej w Austrii jest Heimwehra austriacka i nikt więcej!”

Składki miesięczne za służbę domową

(t.) W związku z pojawieniem się wiadomości o wysokości składek miesięcznych za służbę domową, komunikujemy nam, że wysokość procentowa składek jest już ostatecznie unormowana przez Ustawę o ubezpieczeniu społecznym i przez rozporządzenie Rady Ministrów i Ministra Opieki Społecznej. W szczególności składka za służbę domową na ubezpieczenie chorobowe wynosi 5 proc., emerytalne 5.2 proc., wypadkowe 0.54 proc., opłata na Fund. Pr. 2 proc., razem 12.74 proc.

Jeśli się przyjmie przeciętny dochód służącej wraz z utrzymaniem na 50 zł. miesięcznie, wówczas składka przeciętna łączna nie przekroczy kwoty zł. 6.50 miesięcznie. Rzecz oczywista, że pracodawca wynagradzający wyżej służbę domową opłacać będzie stosunkowo więcej, o ile opłata dla tej kategorii pracowników przez państwowe władze nadzorcze nie będzie zryczałtowana.

Kto chce miliona, niech nie gardzi tysiącami.

Jeszcze nie zdążyliśmy odsapnąć po wzruszeniach ciągnięcia czwartej klasy, gdy z zaczarowanego koła padały wygrane milionowej i krociowej wartości, a już nadszedł czas zapatrzania się w los do następnej 29-ej Loterii Państwowej.

W oczywistym interesie każdego gra cza leży branie udziału we wszystkich czterech klasach, nie zaś tylko w tej najpożądniejszej, ostatniej Pomijając bowiem, że zawsze łatwiej wydać jakąś wielką sumę pieniędzy w czterech ratach, aniżeli od razu, to pamiętać należy również i o tem, że ten kto gra tylko w czwar tej klasie niepotrzebnie traci szansę wygrania w klasach poprzednich. A przecież wygrane te nie są do pogardzenia, skoro zawierają takie sumy, jak sta. dwieście i trzyście tysięcy złotych, nie licząc mniejszych, ale także poważnych kwot.

Plan rozrywki 29-ej Loterii nie uległ żadnym zmianom w porównaniu z poprzednią szansą więc łatwego z bogactwa się również się nie zmieniły i przysługiwać będą każdemu, kto w terminie nabeździe los.

Są one już do waszego rozporządzenia u wszystkich kolektorów, (z)

niemniej gorliwie niż przedtem, tyle tylko, że działalność jej z jawnej przerozdziła się w tajną. Wynikiem tych podziemnych knoń był spisek przygotowywany przez przywódców Heimwehry dolno - austriackiej, spisek, w którym główny udział brali i główne role grać mieli właściwi agenci hitlerizmu na terenie austriackim.

Jakim miał być cel widomy spisku — rzecz jasna w tych warunkach. Zawse ten sam: w tej lub w innej formie — Anszlus, połączenie Austrii z Rzeszą niemiecką. Prócz Dolfussa jednym z głównych przeciwników faszyzmu niemieckiego jest hr. Starhemberg, którego

wpływy i znaczenie wzrosły ostatnio znacznie i który jest, wobec liczebnej siły Heimwehry, silną podporą rządu Dolfussa.

Poza kulisami oficjalnymi rozgrywa się jeszcze inna partia szachów. W grze tej z jednej strony czyni posunięcie rząd Hitlera, z drugiej — rząd Italji. Faszyzm austriacki jest dzieckiem faszyzmu włoskiego, jest przezeń popierany tak samo jak rząd Dolfussa, który otrzymuje z Rzymu wskazówki, rady i przyjacielskie zachęty, aby wytrwał w oporze przeciw groźbom i namowom płynącym z Berlina.

W pewien określony sposób wiąże

się z odkryciem spisku Albertego i Kubaczka, z odezwą hr. Starhemberga przyjazd ministra spraw zagranicznych Italji, Suwicha do Wiednia. Prasa włoska omawia w tonie niezwykle przyjaznym wizytę Suwicha w Wiedniu i podnosi jej znaczenie. Znaczenie tej wizyty w tej właśnie chwili jest istotnie niepowszednie. Szerszy rozgłos i tło nadają jej jeszcze pogłoski, które snują się w prasie o projektowanym jakoby porozumieniu ścisłym Austrii i Węgier, którego patronem i matadrem ma być Rzym. Niema dymu bez ognia. Mogłoby to być posunięciem na szachownicy dyplomatycznej w grze Berlin—Rzym. Wszystko jest możliwe w tych płynnych stosunkach.

E. R.

U lekarza, który leczy raka Sukces w walce ze strasznym wrogiem ludzkości

Do cichego domku skromnego lekarza w Zeist dra Bendiena ciągną rzesze nieuleczalnie chorych ludzi, nietylko z Holandji, ale i z zagranicy. Wiele przyjeżdżających tutaj osób umrzeć musi, ale zgon ich jest bezbolesny, odrębny od przewidzianego. Leczą się i tacy, co z radością powracają tutaj do zdrowia uleczeni od cierpienia najstraszniejszej choroby — raka.

**Koszule popielinowe i 2 koln. 8-80
(najmod. desenie) zł.
ANDRE, Lwów, pl. Mariacki 3.**

Doktor Bendien robi wrażenie skromnego, nieśmiałego człowieka. Udało mu się dzięki specjalnej analizie krwi wykryć skłonności do raka i leczyć tę chorobę w stadium początkowym. Odkrycie dra Bendiena spotkało się pierwotnie ze sceptyczną oceną świata lekarskiego, dlatego też dr. Bendien nie uzyskał żadnego poparcia dla przeprowadzenia kosztownych studjów. Opłacać musiał swych laborantów z własnej kieszeni, a gdy był już niemal zupełnie bez środków, przypadek dokonał prawdziwego cudu.

Pewien dziennikarz angielski, która mu najslawniejsi lekarze rokowali tylko krótkie miesiące życia, spędził ostatnie swe dni u dra Bendiena i stąd do zasilanego swemi pracami pisma angielskiego „Sunday Express“ stał wzruszającą sprawozdania o wielkiej umiejętności swego ostatniego lekarza. Dzięki publikacjom tej gazety koła lekarskie Anglii zwróciły uwagę na naukową pracę holenderskiego kolegi i dziś sznur aut zwozi do tego domu pacjentów ze wszystkich stron świata.

Nie wierzę bynajmniej, — tłumaczył mi dr. Bendien, — że odkryłem radykalny środek leczniczy na raka! Zdołałem jedynie uzyskać możliwość rozpoznania tej choroby w zaraniu, za pomocą spektralnej analizy krwi. Stoje dopiero u punktu wyjścia serii nowych odkryć w tej dziedzinie. Wskazałem tylko drogę nauce i mam przeświadczenie, że stoje u wejścia do tunelu, z którego drugiego końca wiada światło. W przeciwieństwie do liczy-

nych badaczy nie postawiłem sobie za zadanie wynalezienie bakcyli raka, ale rozpoznanie choroby w okresie, gdy nie wywołuje ona jeszcze dolegliwości i dozwala lekarzowi na przerwanie jej radykalnie. Ponadto stwierdzić mogę u pacjentów, z powodzeniem uwolnionych od nowotworu rakowego, czy czeka ich recydywa, czy też zupełne wyleczenie. Podporządkowuję zatem swoją metodę zabiegom chirurgicznym i badaniom krwi, ustalając trwałe powodzenie dokonanej operacji.

Dr Piney, kierownik patologicznego wydziału londyńskiego szpitala dla rakowatych został urzędowo wydelegowany

do Zeist, aby przedstawić dr. Bendienowi trzydziści osiem preparatów krwi do zbadania. Buteleczki zostały dokładnie oznaczone, ale zarówno doktor Bendien, jak i dr. Piney nie byli poinformowani o chorych, których próbki krwi zostały zebrane. W zabezpieczonej kopercie umieszczono dokładny spis zainteresowanych osób ze szczegółowym oznaczeniem preparatów i zanotowaniem, które z nich pochodzą od osób zdrowych a które od chorych. W krótkim czasie — na poszczególną diagnozę potrzeba w przybliżeniu półtorej godziny — holenderski lekarz z nieomylną pewnością ustalił próbki krwi, zakażone rakiem.

Z siekierą na teściową

(t.) Donoszą nam z Borysławia: W dniu wczorajszym o godz. 8 rano doszło do sprzeczki między Michałem Pirogiem a jego teściową Paranią Ratocznik z Borysławia. Po ostrej wymianie słów Pirog chwycił siekierę i ugodził teści-

wą w twarz, zadając jej głęboką ranę.

Ratocznikową w stanie nieprzytomnym odwieziono do ambulatorjum Kasy chorych w Borysławiu, skąd po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza dra Müllera, została odesłana do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Pirog został aresztowany.

Dochodzenia w toku.

**REKAWICZKI I SKARPETKI
parciarskie (bita wełna) zł. 2-80 10496
ANDRE, Lwów, pl. Mariacki 3.**

Wielkie katastrofy w 1933 roku

Rok 1933 zaznaczył się wielką ilością katastrof. W kwietniu trzęsienie ziemi na wyspach Dodekanazu pociągnęło za sobą śmierć 150 osób, podobna zaś katastrofa w północnej Kalifornji kosztowała 140 ofiar. W marcu zginęło zgorą 1500 osób podczas trzęsienia ziemi w Japonji, w czerwcu zaś katastrofa tego samego rodzaju pochłonęła na Sumatrze 260 ofiar.

Huragany, powodzie, wyrządziły olbrzymie szkody materialne. Zgorą 4.000 ludzi padło ofiarą powodzi w prowincji Szanzi (Chiny), a 2000 wskutek wylewu

rzeki Żółtej Szalony tajfun w Korei wpędził w objęcia śmierci 500 ofiar. Huragany zniszczyły całą dzielnicę w Meksyku i w stanie Teksas.

Katastrofy w kopalniach były mniej liczne. W lipcu ofiarą eksplozji w kopalni węgla w Japonji padło 46 górników; w Neunkirchen, w okręgu Saary, od wybuchu gazomierza zginęło 63 osoby. Podczas pożaru teatru w Meksico - City zginęło w płomieniach 50 osób. W okolicach Los Angeles spaliło się żywcem 72 robotników w lasach objętych pożarem.

Wypadków kolejow. było sporo w ciągu roku ubiegłego; w marcu nastąpiło w Chinach zderzenie pociągów podczas którego zginęło 50 osób; 15 ofiar pociągnęła za sobą katastrofa kolejowa pod Nantes. W N. Jorku przy zderzeniu towarówki i ekspresu poniosło śmierć 23 osoby a 100 zostało rannych katastrofa pod St. Elier, w październiku, spowodowała zgon 37 osób. Obecna grudniowa katastrofa pod Pomponne pochłonęła 200 ofiar.

Na morzu podczas pożaru na parowcu „Atlantique“ zginęło 19 osób; naliczono 122 ofiary zderzenia się statków na pełnym morzu, statki te były japońskie.

W powietrzu katastrof było stosunkowo najmniej. W marcu rozbił się samolot pod Dixmuidę w Belgji, przyczem 15 pasażerów odniosło śmiertelne rany. W kwietniu sterowiec amerykański „Akron“ wpadł do morza, a 74 ludzi załogi utopiło się. W listopadzie spadł olbrzymi samolot rosyjski „K. — 7“, przyczem zginęło 14 osób. W grudniu samolot angielski spadł w w Ruysseleare (Belgja); skutek — 10 ofiar.

Or

Zespolenie urzędów ziemskich

z administracją w Tarnopolskiem

(t.) Na podstawie rozporządzenia o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji Komisji Ziemskich zostały zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych utworzone na terenie Województwa tarnopolskiego następujące obwody referentów do spraw rolnictwa i reform rolnych (komisarzy i podkomisarzy ziemskich):

Obwód I. Siedziba: Brzeżany. Obejmuje powiaty: brzeżański, podhaiecki i przemysłański. Obwód II. Siedziba: Czortków. Obejmuje powiaty: borszczowski, buczacki, czortkowski, kopyczyński i zaleszczycki. Obwód III. Sie-

dziba: Tarnopol. Obejmuje powiaty: brodzki, kamionecki, radziechowski, zborowski i złoczowski.

Zarządzenie zostało już wykonane.

—o—



Szybko — bezpiecznie —
wygodnie — tanio —
oto dewizy
Polskich Linji
Lotniczych

Masz sposobność pomóc polskiej młodzieży akademickiej

Złóż więc datkę na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej na Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194 lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapięhy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Piajów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

CO DZIEŃ NIESIE?

20 STYCZNI Wsch. s. 7 g. 15 m. Zach. s. 15 g. 55 m.	Sobota Sebastjana (Niedziela: Agnieszki)
--	---

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 6.15 11.20 15.05 17.42
21.31 22.25 23.10.
Do Lwowa: 0.10 0.52 7.50 8.50 11.45
13.22 19.07 23.30.
Do Poznania: 5.30 8.15 11.50 20.25 22.25
Do Katowic: 5.30 6.15 7.00 9.05 11.50
14.00 16.40 18.10 20.25.
Do Zakopanego: 1.12 9.05 10.17 16.30.
Do Oświęcimia: 5.15 13.40.
Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.00
15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają po ciąg pociągów.

Dziury noce aptek w Krakowie: Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43. Apteka pod Eskulapem, Gertrudy 1. Apteka pod Matką Boską, Krowoderska 74. Apteka w Dębniakach ul. Konopnickiej 3. Apteka pod Złotym Orłem, Krakowska 9. Apteka Mogińska 16. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

REPERTUAR

TEATRU IMULJUSZA J. SŁOWACKIEGO

Sobota 20. 1. „Rodzina” (premiera). Niedziela 21 popoł. „Pleniadź to nie wszystko”. — Wiecz. „Rodzina”.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA”

Występ Ruth Sorel-Abramowicz i George Groke.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wyrtek życia” (film polski). **ATLANTIC:** „Przygoda na Lido (A. Piccaver.)

APOLLO: „Zamarłe echo”. **BAGATELA:** „Biała Lilja” (H. Hayes, Clarke Gable).

Kino Domu Żołnierza: „Królowa Hurarów”.

MUZEM: „Białe szaleństwo”. **PROMIEN:** „Gdybym miał miljon” i „Rozkoszna przygoda”.

SŁONKO: „Szpieg w masce” „Adam Samborski”.

SZUKA: „Pieśń poganina” (Jose Mojica).

SWIT: „Biały ślad” (A. Krzeptowski).

UCIECHA: „Testament dra Mabuza”.

WANDA: „Obiad o 8-mej” największe asy ekranu.

KRONIKA KULTURALNA

„Rodzina” Antoniego Słonimskiego. Jutro w sobotę ukaże się na scenie krakowskiego Teatru Miejskiego im. Słowackiego komedia Antoniego Słonimskiego pt. „Rodzina”, w opracowaniu scenicznym dyr. J. Osterwy, w oprawie malarzkiej prof. K. Frycza. Najnowsza sztuka autora „Wieża Babel”, „Murzyna warszawskiego” i „Lekarza bezdomnego”, świeżo wystawiona w teatrze „Nowa Komedia” w Warszawie uzyskała niebywały sukces. Interesująca i niezwykła zabawa komedia daje w przekroju obraz naszej współczesności z jej aktualnymi zagadnieniami (hitlerizm, rasizm, bolszewizm itp.), dowcipnie związanej z pomyslową akcją utworu. Komiczne sytuacje, pyszne postacie i aktualnie brzmiące zwroty i powiedzenia, z najnowszej komedii Słonimskiego czynią sztukę pełną życia scenicznego. Obsadę stanowią pp.: Granowska, Jaworska, Romowicz, Zalewska, Burnatowicz, Hierowski, Karbowski, Kondrat Modrzewski, Nowakowski, Pągowski, Ruszkowski, Staszewski, Solarski, Syroczeński, Turski, Woźnik, Wroński.

„Lunaticzka” z Adą Sari. W poniedziałek 22 bm. daje opera krakowska mełodyjną operę W. Bellini’ego „Lunaticzka”, która na premierze w ubiegłym sezonie spotkała się z gorącym przyjęciem. W operze tej wystąpi gościnnie znakomita Ada Sari w partii tytułowej, w innych partjach pp.: Bieńkowska, Pastówna Szymonowicz, Mazanek i in. Opera ta powtórzona będzie we wtorek 23 bm. w Katowicach.

Z teatru „Bagatela”. Dziś w sobotę o godz. 8.30 wieczór występ laureatki międzynarodowego konkursu tańców w Warszawie Ruth Sorel-Abramowicz i George Groke b. baletmistrza opery berlińskiej. W niedzielę o godz. 11.30 przedpołudniem przedstawienie dla dzieci i młodzieży „Bek sa” bajka w 4 obrazach pióra Marji Bilizanki z baletem Anity Wachsmannówny pod kierow. literackim Ireny Szczepańskiej w reżyserji M. Bilizanki.

Z teatru Domu Żołnierza: Jutro w niedzielę o godz. 3.30 popołudniu poraz ostatni wystawiony zostanie 4-aktowy wiodęw Stefana Turskiego pt. „Krowoderska Zuchy” a o godz. 7.30 wieczór operetka Karola Bakony’ego pt. „Manewry jesienne” z muzyką Emericha Kallmana.

Poruszamy bolączkę Krakowa
PIEKŁO NA ULICACH KRAKOWSKICH

Kraków, 20 stycznia. Pomimo, że Kraków jest jednym z głównych miast Polski, a dzięki swym zabytkom i urokowi stanowi jeden z głównych celów wycieczek krajowych i zagranicznych, porządku w mieście pozostawia wiele do życzenia. Bodaj, że żadne miasto polskie nie odznacza się takim nieładem ulicznym, jak właśnie Kraków.

Odpowiedzialność za to ponoszą oczywiście czynniki powołane do pilnowania porządku na ulicach, widocznie jednak są one zajęte innymi czynnościami i wskutek tego zaniedbują swoje obowiązki.

Wystarczy przejść się śródmieściem Krakowa, aby zauważyć panujący na nim chaos. Przedewszystkiem uderza każdego niewspółmierna w stosunku do innych miast ilość pokatrych handlarzy stojących na rożach ulic i głośno wykrzykujących, oraz wychwalających swój towar.

Nie chce się poprostu wierzyć, czego ci ludzie nie sprdadają: począwszy od sznurówek, a skończywszy na... wcale, można właściwie wszystko dostać po cenach naturalnie niższych. Wylot ulicy Siennej w Rynek głównym jest głównym siedliskiem krzyżujących handlarzy, którzy pod okiem posterunkowych rozkładają swój towar na chodnikach i następnie niepokoją ulicę i przechodniów przeraźliwymi krzykami.

Nie trzeba dodawać, że handel ten odbywa się z ogromną szkodą kupców, opłacających wysokie podatki, a nie mających zbytu wskutek ulicznej konkurencji.

Jest to jeden obrazek, znamionujący „porządek” uliczny w Krakowie.

Drugą plagą Krakowa są żebracy. Na każdym niemal kroku stoją bądź prawdziwi żebracy, bądź mężczyźni lub kobiety, a nawet małe dzieci, które z całą natarczywością podchodzą do

przechodzących ludzi i tak długo idą koło nich, aż

zniciępliwiony przechodzień musi wyjąć pewną kwotę.

Przypomina to zupełnie zwyczaj wschodnie, o których czytamy w pamiętnikach z podróży. Naturalnie, że i na tę plagę władze odpowiedzialne za porządek, a przerepracowane widocznie innymi zajęciami,

patrzy przez palce i Kraków nie tylko jest sterowzowany przez falangę żebrzących ludzi, ale sprawia wrażenie miasta, pozbawionego cech kulturalnych.

Nie na tem się jednak kończy. Ponieważ miasto posiada wąskie ulice, na których panuje bardzo silny ruch kołowy,

na ulicach krakowskich namula wielki zgiełk niespotykany w innych miastach

Pomimo to dopuszcza się głośna reklama różnych przedsiębiorstw, które szczególnie w godzinach wieczornych dla „umilenia” uszu ludności m. Krakowa „nagrywają” płyty gramofonowe i puszcza ją przez megafony, co w rezultacie z ulicy krakowskiej robi prawdziwe piekło, w którym niemożliwością dostać bodaj lebkę szalę.

Mieszkańcy Krakowa skazani są na znoszenie tych wybrzyków, ponie-

waż znowu czynniki powołane do pilnowania porządku uważają że niema powodu do wkroczenia w te stosunki. Zagranicą powołani są specjaliści do osobnych studiów nad tem, jak uciszyć ruch uliczny. Obmyślane zostały specjalne zarządzenia i środki, aby ograniczyć huk wywoływany pojazdami. Akcja ta ma na oku dobro mieszkańców, gdyż dba się tam o nerw i zdrowie i tak znużonej niedostatkiem i biedą.

W Krakowie, gdzie, jak wspomnieliśmy, stara budowa miasta stwarza szczególnie niedogodne dla nowożesnego ruchu ulicznego warunki, czynniki powołane do tego regulowania wydała się robić wszystko, aby zwiększyć hałas na ulicy i utrzykzyć mieszkańców miasta robit na ulicy.

Mamy nadzieję, że przelicznik znajdzie się wreszcie jakaś siła, która wkroczy w te zupełnie niebywałe stosunki i zwróci uwagę powołanych czynników, że do obowiązków ich należy unorzdkowanie ulicy krakowskiej i vanulacego na niej chaosu.

Ze swojej strony będziemy o tej sprawie pamiętali i tak długo postaramy się ją przynomiąć, aż wreszcie doprowadzimy do pomyślnego rezultatu.

Zuchwały napad na wóz pocztowy

Kraków, 20 stycznia

Wczoraj przy ul. Brackiej doszło do zuchwałej kradzieży dokonanej przez nieznaną sprawców z wozu pocztowego. Mianowicie kiedy na ul. Bracką zajechał wóz pocztowy, a listonosz z pakunkiem wszedł do jednego ze sklepów, kilku złodzieży wywołało sztuczne zamieszanie w pobliżu wozu, a jeden z nich skradł spory pakunek i skrył się w jednym z domów. Zawezwana policja

przeprowadziła szczegółowe poszukiwania za złodziejem, w powyższej kamienicy, jednakże poszukiwania nie dały rezultatu.

W jakimś czasie potem nad Wisłą odebrano paczkę, w której znajdowało się 8 głośników i 2 adaptery wysłane pod adresem firmy „Faia” przy ul. Zwierzynieckiej 17. Sprawcy kradzieży zdołali zbiec. Skradzione rzeczy zwrócono urzędowi pocztowemu.

Koncert: W środę 24 bm. o godz. 8-ej wieczór w sali Złotej Domu Katolickiego odbędzie się koncert z udziałem artystów J. pery krakowskiej: Marji Bieńkowskiej i Adama Mazanka, Krysi Lewandowskiej (taniec plastyczny) oraz z udziałem „Echa” Krakowskiego i Chóru Tow. Muzycznego pod batutą dyr. Bolesława Walickiego-Walawskiego. Dochód z koncertu przeznaczony na budowę Domu Miłosierdzia św. Wincentego a Paula, przy ul. Warszawskiej 5.

Z Teatru eksperymentalnego zaw. Związku Art. Plastyków w Krakowie — „Cricot”. Zapowiedziane na piątek 19 bm. przedstawienie teatru „Cricot” zostało oddzielone do przyszłego piątku 26 bm. Na przedstawienie złożony się mają: „Anno Santo 1933” Jalu Kurka i „Faun” T. Czyżewskiego.

Z „Bagateli”: „Bagatela” czynna dotychczas jako teatr rewjowy zostaje z dniem dzisiejszym przekształcona na atno dźwiękowe. Najbliższym programem wyświetlanym od dziś jest „Biała Lilja” z H. Hayes i Clarke Gablem.

KOMUNIKATY

Poświęcenie kaplicy Bonerowskiej. We środę 24 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie kaplicy Bonerowskiej w kościele P. Marji odnowionej staraniem c.chu rzeźników i wędliniarzy w Krakowie. Restaurację kaplicy przeprowadził prof. Mehoffer.

Związek Pań domu. Otwiera 10-lekcyjny kurs gotowania dla pań po cenach niższych, prowadzony przez siłę fachową. Informacje i wpisy od godz. 11 — 1-iej w lokalu Związku — Szewska 23, II p.

Zagadnienia oddzielenia w rolnictwie. (z cyklu odczytów oddzieleniowych). Pod powyższym tytułem adw. Dr. J. Felibium wygłosił odczyt staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1), we wtorek o godz.

Przedstawiciel młodzieży węgierskiej w Krakowie. Wczoraj przybył do Krakowa bawiący od paru miesięcy w Polsce Dr. Paweł hr. Dąbski, delegat Akademickiego Związku Studentów Węgierskich „Mefhosz” i Akademickiego Biura Prasowego „Midi”. Jak już wspomnieliśmy hr. Dąbski bawi w Polsce od paru miesięcy, w czasie których odwiedził wszystkie śródlwiska Akademickie i większość Stowarzyszeń Akademickich w tych śródlwiskach. W czasie wczorajszego pobytu w Krakowie w szeregu konferencji z przedstawicielami organizacji akademickich zainte-

resował się krakowskimi organizacjami akademickimi, a zwłaszcza organizacjami narodowymi. W godzinach nocnych odjechał do Warszawy, skąd w powrotnej drodze do ojczyzny przybędzie jeszcze raz do Krakowa. Zaznaczyć należy, że Dr. hr. Dąbski jest z pochodzenia Polakiem i należy do znanej dobrze w Polsce rodziny Dąbskich. Zainteresowania Polską wzdudził w sobie przed paru laty przy sposobności zapoznawania się z językiem i literaturą polską. Od tego momentu prowadzi bardzo ożywioną działalność wśród polskich organizacji na Węgrzech oraz jest prezesem i członkiem zarządu całego szeregu organizacji polsko-węgierskich. W czasie wczorajszego swego pobytu w Krakowie podzielił się swoimi bardzo cennymi spostrzeżeniami co do Polaków na Węgrzech i przytoczył w najbliższym czasie zagadnienie to w naszym dzienniku szczegółowo omówić

Wielki dancing. Dziś w sobotę w Domu Artystów (pl. św. Ducha 5) o godz. 8.30 wieczór odbędzie się wielki dancing. Jutro tamże o godz. 8.30 wieczór czarna kawa - dancing.

KURJER POWSZECHNY

wychodzi w n edziele

w objętości 22 str.

łącznie z dodatkiem literacko-bankowym

Wszędzie do nabycia. LK. WŁ.

Cena egz. 15 gr.

Spis lekarzy. W związku z rozpoczęciem prac nad sporządzeniem spisu P. Le karzy zamieszkałych na terenie miasta Krakowa do księgi sanitarnej na rok 1934 IX. Wydział Zarządu miasta Krakowa przypomina P.P. Lekarzom o obowiązku zgłoszenia praktyki lekarskiej i wszelkich zmian nazwiska, adresu, specjalności itp. Zgłoszenia P.P. Lekarzy przyjmuje się codziennie od 11 do 13 (prócz niedziel i świąt) w IX. Wydziale plac W. W. Świętych gmach Magistratu.

Prof. Wachholz wznowił wykłady w U. J.

Kraków 20 stycznia.

W ub. czwartek rano odbył się w

U. J. pierwszy wykład prof. Wachholza, jak wiadomo, pozbawionego katedry medycyny sądowej podczas ostatniej redukcji profesorów Uniwersytetu. Prof. Wachholz, znakomitość naukowa, cieszył się ogromną popularnością a wśród młodzieży a wykłady jego były stale przepełnione. Nic więc dziwnego, że studenci postanowili odmówić się z memorjałem do Ministerstwa WR i OP., w którym żądali przywrócenia wykładów prof. Wachholza. Sam prof. Wachholz, wypróbowany i znany przyjaciel młodzieży, oświadczył że gotów jest wykladać w U. J. bezpłatnie, jeżeli Min. WR i OP. zgodzi się na podjęcie przez niego wykładów

Wobec tego stanowiska młodzieży i profesora, Ministerstwo udzieliło zezwolenia i właśnie we czwartek odbył się pierwszy wykład. Młodzież urządziła kochanemu i cenionemu profesorowi żywiołową owację i wręczyła mu kosz kwiatów. Prof. Wachholz w krótkim przemówieniu podziękował za powitanie, przypominając sobie i słuchaczom dawne czasy, kiedy rozpoczął dopiero swoją karierę profesorską.

Nowy prezes krakowskiej dyrekcji kolejowej

Kraków 20 stycznia.

W miejsce inż. Bobkowskiego mianowanego, jak wiadomo, wiceministrem komunikacji, powołany został na stanowisko dyrektora krakowskiej Dyrekcji Kolei inż. Mieczysław Stodolski dotychczasowy wicedyrektor Dyrekcji Kolei krakowskiej. Nowy prezes Dyrekcji krakowskiej urodził się w 1884 r. na Kujawach. Studia wyższe ukończył w Politechnice warszawskiej gdzie też uzyskał tytuł inżyniera komunikacji. Wofna światowa została go w sztabie armji rosyjskiej. Po odzyskaniu niepodległości Polski inżynier Stodolski wrócił z Rosji do kraju i objął stanowisko w Ministerstwie Komunikacji. W 1930 r. mianowany naczeln-

ikiem wydziału Dyrekcji kolejowej w Poznaniu objął następnie w 1932 roku stanowisko wiceprezesa Dyrekcji Kolci w Krakowie.

Inż. Stodolski piastuje szereg godności w życiu społecznym i jest między innymi wiceprezesa Klubu samochodowego w Krakowie, wiceprezesa Samopomocy humanitarnej kolejowców i rodziny kolejowej. Formalnej nominacji inż. Stodolskiego należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Skazanie defraudanta

Kraków 20 stycznia.

Wczoraj w krakowskim Sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko Mikołajowi Maciusikowi oskarżonemu o przywłaszczenie sobie 7.391 zł. 58 gr. Maciusik był kierownikiem Spółdzielni stolarskiej „Jedność”, a ciesząc się pełnym zaufaniem Rady Nadzorczej dysponował również kasą „Jedności”. Od pewnego czasu w Spółdzielni zaczęło stać brakować pieniędzy, wobec czego postanowiono zrewidować księgi, które wykazały, że Maciusik zainkasował dla siebie szereg pozycji.

Maciusik tłumaczył się, że nie znając się na buchalterji nie wiedział, czy wszystkie podane przez niego przychody były odpowiednio księgowane. Sąd Okręgowy skazał Maciusika na 1 rok więzienia darując mu połowę kary na podstawie amnestji. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji.

Odczyt Wlastimila Hofmana

Kraków 20 stycznia.

Staraniem ruchliwej sekcji Akad. Towarzystwa Słowiańskiego wygłosił dnia 16 bm. nader zajmujący odczyt na temat malarstwa czeskiego XIX. wieku znakomity artysta p. Wlastimil Hofmann. Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie gromadząc ponad 100 osób ze świata artystycznego i literackiego Krakowa.

P. Hofmann, którego znamy dotąd, jako znakomitego malarza, okazał się świetnym prelegentem i wnikliwym krytykiem dzieł artystycznych.

W impresjonistycznym pojęciu odczyt przedstawił sylwetki czterech mistrzów sztuki czeskiej: Navrátila, Purkyně, Manesa i Alesa, oraz ich związki z kulturą polską. Po raz pierwszy mieliśmy sposobność wejść w bliższy kontakt z czeską sztuką, zupełnie u nas nieznaną. (mp)

ZDARZENIA I WYPADKI

Aspirant Balicki w Stanisławowie. Wczoraj wyjechał z Krakowa na nowe stanowisko w Stanisławowie asp. Balicki znany w Krakowie z wykrycia sprawy Maliszów. Aspirant Balicki mianowany został, jak wiadomo, w Stanisławowie kierownikiem wydziału śledczego.

Kradzież bielizny. Dybisowi Stanisławowi skradli nieznany sprawca z zamkniętej szopy susząca się bieliznę wartości 100 zł.

Włamanie do kiosku. Właścicielka kiosku Huppert Salomea przy Moście Dębińskim zwróciła się wczoraj do policji donosząc, że nocy wczorajszej nieznani sprawcy włamali się do jej kiosku skąd zabrali wyroby cukiernicze i tytoniowe wartości 160 zł.

Złodzieje przy „pracy”. Nieznani sprawcy zakradli się do piwnicy przy ul. Izaka, skąd skradli 25 kur i 9 gęsi zabitych. Jednocześnie przy ul. Rakowickiej złodzieje zakradli się do piwnicy Knota i skradli 2 słoje korniszonów, 6 litrow wina domowego oraz 16 butelek pomidorów.

BERLIN. Sąd skazał na śmierć trzech komunistów, oskarżonych o zamordowanie w lutym ub. r. członka organizacji młodzieży hitlerowskiej. Pozostałych 22 oskarżonych skazano na kary więzienia od 4-12 lat.

Audycje radiostacji krakowskiej

Sobota, 20 stycznia 1934.

7.00-8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bież. 11.40 Trans. z Warszawy. 11.50 Wiad. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej 12.05-15.55 Trans. ze Lwowa i Warszawy. 15.55 Kronika harcurska. 16.00-17.50 Trans. ze Lwowa i Warszawy. 17.50 „Na czasie” 18.00-19.00 Trans. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Co słychać w świecie” w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U.J. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47-22.00 Trans. z Warszawy. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 23.00-24.00 Trans. z Warszawy.

Zbrodnie i przestępstwa Krakowa w cyfrach Ciekawa statystyka policji krakowskiej

Smutną stroną wielkich miast jako dużych skupień ludności jest duża ilość przestępstw i zbrodni na ich terenie. W masach ludności kryją się i na nich żerują wszelkiego rodzaju męty społeczne, niebieskie ptaki rzezimieszkowie — wogóle stała „klientela” policji. Spokojnemu obywatelowi także częściej zdarza się w dużych miastach wejść w kolizję z prawem. Kraków obok swych dodatnich stron ma także i ujemne. Jedną z nich to duża ilość przestępstw. Rolę biura statystycznego dla wszelkiego rodzaju — przestępstw i najrozmaitszych wypadków kolizyj z prawem pełni policja.

Cóż mówi o Krakowie i jego mieszkańcach takie policyjne zestawienie przestępstw za pierwsze 10 miesięcy ubiegłego roku?

Tak np. ogólna ilość doniesionych policji przestępstw wynosiła w podanym wyżej czasie 25.925 z czego wykrytych 23.309. Na tę bądź co bądź — pokazną cyfrę złożyły się najrozmaitsze kolizje z prawem. Zaczynając od polityki mamy 292 wypadków zdrady głównej i 248 innych przestępstw politycznych; przeciw samej władzy mieszkańcy Krakowa nie buntują się (bunt i spór władzy 0 wypadków), jednak mają na sumieniu 520 innych przestępstw przeciwko władzy, szpiegów i dezerterskich zdarzają się w Krakowie b. rzadko (po 1 wypadku) włóczęgostwo i żebractwa są jednak dość często (344).

Areszty i więzienia są dobrze strzeżone, bo zanotowano tylko 5 wypadków zbiegostwa z aresztów, zawsze — zresztą — połączonych z ujęciem winnych. Rabunki i rozboje zdarzają się rzadko (4 wypadki, i wszystkie wykryte), morderstw było 7 (wszyscy sprawcy ujęci) ale za to niektóre bardzo głośne, podobnie jak i rabunki. Wypadków dzieciobójstwa zanotowano 7, sprawcę ujęto jednak tylko w 1 wypadku.

W dziedzinie stosunków moralno-seksualnych zanotowano 64 wypadków stręczenia do nierządu, i innych przestępstw na tle seksualnym.

Wypadków zgorszenia publicznego było 351 oraz 48 innych przestępstw przeciw moralności. Mieszkańcy Krakowa żywym towarem nie handlują (0 wypadków) do bigamji nie mają zbyt wielkiego zapалу (4 wypadki dwużeństwa), rzeczy święte naogół szanują (3 świętokradztwa).

gorzej natomiast jest ze spokojem publicznym, zwłaszcza w nocy (1006 awantur i zakłócenia spokoju w nocy i 121 wypadków zakłócenia spokoju publicznego).

Jest też trochę wyrodnych matek (44 porzucenia dzieci i 23 spędzenia piodu). Opilstwo przytrafia się mieszkańcom Krakowa dość często (1791 wypadków).

W tłoku też nie jest bezpiecznie, bo zanotowano 600 kradzieży kieszonkowych (z czego wykryto sprawców tylko w 297 wypadkach). Wogóle mienie obywatela nie jest nazbyt bezpieczne, skoro miało miejsce 950 kradzieży z włamaniem (wykrytych tylko 454), a 3524 kradzieży bez włamania. I tu policja miała mało szczęścia

wykrywając sprawców tylko w 878 wypadkach.

Falszerstwa zdarzają się w Krakowie dość rzadko, (23 wypadki), sprzeniewierzenia częściej (302 razy), zbyt często jednak oszustwa bo 1075 wypadków (wykrytych 875).

Najpoważniejsze jednak cyfry stanowią w ogólnej liczbie 25.925 przestępstw różnego rodzaju przekroczenia przepisów: porządkowych (1586), sanitarnych (1495), melankowych (488) o pojazdach mechanicznych, dorożkach i rowerach (2492), komunikacyjnych kolejowych itd. Zanotowano także 2521 przekroczeń ustawy o czasie pracy w handlu.

Skazanie oszusta

Kraków 20 stycznia.

Przed krakowskim sądem apelacyjnym stanął wczoraj N. Lisowski, znany ptak niebieski tak w Krakowie jak i w Rabce, który przez długi czas używał oficjalnie tytułu inżyniera. — Pierwszą ofiarą Lisowskiego stał się robotnik Józef Kabat a drugą pani L. S. właścicielka sklepu, mieszczącego w gmachu Sukiennic: obie ofiary oszust „naciągnął” na duże sumy.

Ofiarą oszusta Lisowskiego padł również Piotr Gacek, emeryt kolejowy

Oskarżony w sądzie okręgowym tłumaczył się wykretnie, mimo to skazany został na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 3.

Na wczorajszą rozprawę apelacyjną wpłynęło szereg wniosków ze strony obrony m. in. o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego, ponieważ Lisowski jest człowiekiem seksualnie zбочonym. Na wniosek obrony rozprawa została odroczone.

—0—

Samobójstwo em. urzędnika poczt.

Kraków, 20 stycznia

Wczoraj o godzinie 15-tej przy ul. Madalińskiego em. urzędnik pocztowy Schinsheimer lat 54 popełnił samobój-

stwo wystrzałem w głowę.

Przyczyną tragicznego kroku była nieuleczalna choroba. Strzał był niecelny i samobójca żyje.

—0—

Pożar w fabryce koszykarskiej

Kraków, 20 stycznia

Wczoraj o godz. 18.45 wybuchł olbrzymi pożar w tut. fabryce koszykarskiej. Zaalarmowany został cały teren straży pożarnej, który udał się na miejsce pożaru. Przed fabryką zgromadzi-

się olbrzymie tłumy ludzi.

W chwili przyjazdu straży pożar ogarnął całą fabrykę. Akcja ratunkowa trwała do późnej nocy. Fabryka poniosła kolosalne straty.

—0—

GIEŁDA DOLAR

Wczoraj przy mocnej tendencji notowano dolara w obrotach prywatnych po 5,48 do 5,50. Bank Polski płacił 5,46. — Marka niemiecka utrzymywała się na poziomie 2,29 Bank Polski płacił 2,09.

—0—

Ceny nabiału na rynku krakowskim. Cena masła i sera nie uległy zmianom. Natomiast zaznaczająca się od paru dni tendencja zniżkowa cen jaj znalazła wyraz w znacznej obniżce cen także: Małopolski Związek Mleczarski sprzedaje dziś jaja w cenie od 8 — 12 gr. co stanowi obniżkę około 2 gr. na sztuce.

Ceny koni

W dniu 16 bm. ogółem spędzono 222 koni i płacono za sztukę: pojazdowa od 120 do 200 zł, pociągowe lekkie od 100 do 170 zł, pociągowe ciężkie od 30 do 70 zł.

Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 7 sztuk, na reż miejscową 5 sztuk.

Giełda zbożowa

Kraków, 16 stycznia

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych.

Table with 3 columns: grain type, price, and date. Includes items like Pšenica dworska, Pšenica biała, Żyto dworskie, etc.

Table with 3 columns: commodity, price, and date. Includes items like Mak niebieski, Kminek kraj., Mąka pszenna, etc.

Ceny orientacyjne wypośredkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Table with 3 columns: commodity, price, and date. Includes items like 3 proc. poz. budowlana, 4 proc. poz. inwestycyjna, etc.

Table with 3 columns: commodity, price, and date. Includes items like 7 proc. poz. stabilizacyjna, 10 proc. poz. kolejowa.

Waluty i dewizy

Table with 3 columns: city, price, and date. Includes items like Gdańsk, Holandia, Londyn, etc.

Giełdy zagraniczne

Table with 3 columns: city, price, and date. Includes items like Londyn, N. Jork, Paryż, etc.

Table with 3 columns: city, price, and date. Includes items like Zurych, Paryż, Londyn, etc.

Table with 3 columns: city, price, and date. Includes items like Paryż, Londyn, Bruksela, etc.

Zabójczyni kochanka przed sądem

W październiku ub. r. w II. Komisariacie P. P. w Krakowie przy ul. Tadeusza Kościuszki wywołała olbrzymią awanturę 40-letnia właścicielka sklepu Katarzyna Głowacka, zamieszkała w Pychowicach pod Krakowem, w czasie której uderzyła ostrzem siekiery swego kochanka Słiwńskiego w głowę, co spowodowało w 4 dni później jego śmierć skutkiem ropnego zapalenia opon mózgowych.

Słiwński zamierzał skończyć swój stosunek z Głowacką i przybywszy podczas jej nieobecności do mieszkania, zabrali ruchomości oraz tward z prowadzonego przez niego sklepu i odjechał. Głowacka zawiadomiona o wszystkim, zwróciła się z prośbą o interwencję do policji.

która Słiwńskiego zatrzymała i wraz z zabranymi rzeczami skierowała do II-go Komisariatu, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Wczoraj stanęła ona przed trybunałem krakowskiego sądu okręgowego. — Opowiadała w czasie zeznań o ciężkich swoich przeżyciach i o tem, jak krytycznego dnia, bojąc się, że w domu znajduje się siekiera, chciała ją zanieść na komisariat i oddać policji. W czasie zeznań Słiwńskiego czuła, że dzieje się jej wielka krzywda i uderzyła kochanka po głowie.

Rozprawie przysłuchiwało się dużo osób ze sfer znanych tak Głowackiej jak i Słiwńskiego. Zeznania jednak świadków wypadły fatalnie dla oskarżonej wobec czego trybunał skazał ją na

ZIMOWA TRUCIZNA DOMOWA

Zima jest porą, w której kroniki dzienników raz po raz notują śmiertelne wypadki zatrucia czadem, czyli tlenkiem węgla, najpopularniejszą bodaj w tej porze roku „trucizną domową“.

Przy dokładnem spalaniu węgla w piecach wywiązujące się ilości tlenku węgla nie przekraczają 1 pro mille. Gdy piec jest źle zbudowany, lub nieumiejętnie w nim napalono, ilość ta może wzrosnąć do 5 proc. Ile tlenku węgla znajduje się w powietrzu, niełatwo jest ocenić przeciętnemu człowiekowi, gdyż gaz ten jest zupełnie bezwonny. Zatrucie nim czyli zaccadzenie następuje wówczas gdy stężenie tlenku w powietrzu danej ubikacji zbliży się do pół proc., choć i mniejsze jego ilości są już szkodliwe. Zaccadzenie polega na tem, że tlenek węgla wdychany, dostawszy się z powietrza drogą płuc do krwi, niezmiernie chciwie łączy się z ciałkami czerwonymi, 200 razy chciwiej niż tlen, czyli, jak mówią chemicy, powinowactwo tego gazu do ciała czerwonych krwii jest dwięście razy większe. Obładowane tlenkiem węgla ciałko czerwone nie może zaczerpnąć w płuca tlenu i zaniesć go następnie wgłąb organizmu, jak się to normalnie dzieje, jest więc wyłączone z procesu oddechania. Gdy większość ciała czerwonych ulegnie połączeniu z tlenkiem węgla, pozostała reszta nie jest w stanie dostarczyć komórkom odpowiedniej ilości tlenu, przychodzi wówczas do zatrucia, które właściwie jest duszeniem się.

Ostre zatrucie tlenkiem węgla przebiega następująco: jeśli około 1 miliona ciałek czerwonych łączy się z tlenkiem węgla, chory dostaje bicie serca i zawrótów głowy. Gdy zatrucie wyłączy około 2 miliony krwinek z funkcji oddechania, wówczas do wymienionych dolegliwości dołącza się ogólne osłabienie. Przy opanowaniu przez czad od 3 milionów ciałek czerwonych krwii wzwyż ciśnienie krwi zatrutego wzrasta, zjawia

się przytępienie słuchu i wzroku, nudności i wymioty, osłabienie tak wielkie, że człowiek nie jest zdolny przejść kilku kroków i otworzyć okno. Wreszcie przychodzi do utraty przytomności, drgawek i śmierci. skutkiem porażenia ośrodka oddechania. Serce pracuje jeszcze długo po ustaniu oddechu.

Jeśli się uda uratować człowieka, który uległ zaccadzeniu, pamiętać należy, że niebezpieczeństwo nie minęło. Często zjawiają się bowiem później ciężkie zaburzenia w centralnym układzie nerwowym których skutkiem może być utrata pamięci, mowy, zanik mięśni, zaburzenia ruchowe itd. Utrata pamięci zjawia się szczególnie często u ludzi którzy przez dłuższy czas, np przez szereg miesięcy zimowych wdychali często małe, wywołujące nieznaczne objawy, ilości tlenku węgla.

Ratowanie zaccadzonego polega przede wszystkim na szybkim usunięciu chorego z miejsca zatrucia i na przeniesieniu go na świeże powietrze. Ratujący winien zachować wszelkie środki

ostrożności, by sam nie uległ zatruciu. Jeśli wypadnie usuwać chorego z pokoju napełnionego czadem, staramy się najpierw wywołać tam silny przeciąg przez otwarcie wszystkich drzwi i okien, a jeśli to niemożliwe przez wybitcie szyb. Przy wchodzeniu do pokoju zaccadzonego w celu otwarcia okien ratujący musi bezwzględnie przysłonić sobie nos i usta zamocowaną w wodzie lub occie chustką, a zaczerpnąwszy przed wejściem do izby powietrza otwiera drzwi i szybko przebiega do najbliższego okna, otwiera je lub wybiła. Zaczerpnąwszy przez wychylenie głowy ponownie powietrza, przebiega do następujących okien. Następnie usuwa chorego z pokoju. Reszta należy do lekarza który ratuje zazwyczaj chorego podając mu do wdychania tlen, stosując sztuczne oddechanie, upust krwi, a w przypadkach rozpaczliwych stara się wykonać transfuzję krwi. Na zaccadzeniu polega również zatrucie gazem świetlnym, który zawiera od 4 do 7 procent tlenku węgla.

K-k.

KURJER SPORTOWY

Skutki nadużycia reklamy

Zakopane 19 stycznia.

„I.K.C.“ w numerze z dnia 12 stycznia zamieścił notatkę o pewnych nieporozumieniach, jakie zaszły na kursach narciarskich zorganizowanych dla zawodników przez Polski Związek Narciarski, Zawodnicy, według relacji „I.K.C.“ zlekceważyli treningi i w większości przestali na nie uczęszczać bo prowadzą kursy dla początkujących narciarzy. Wynikałoby z tego, że cała wina konfliktu leży po stronie zawodników.

Ale ta sprawa nie taka prosta, bo zarząd Centrum Wyszokolenia PZN, ma ciężkie grzechy na sumieniu. On niepotrzebnie wywołał rozgoryczenie wśród młodych sportowców swoją „szkołą narciarską“. Miała ona być na wzór szkoły Arlberskiej, opromienionej nimbem sławy Hansa

Schneidera. Pisano o tem gęsto w dziennikach, a na wielkich plakatach podano jako instruktorów szkoły znanych zawodników.

Reklama głośna, a rezultat cichy. Zamiast szkoły Arlberskiej powstał zwyczajny kurs jazdy na nartach, jakich u nas zawsze sporo co roku w zimowym sezonie. Tak wprowadzono w błąd publiczność — to raz, Powtóra, zawodnikom zrobiono — mówiąc bardzo ogólnie — przykry zawód, bo ich wyeliminowano. Kurs prowadzi trzej panowie, z których żaden żawyl nikim nie jest, żaden Hansa Schneidera nie widział i żaden nie potrzebuje materialnego poparcia w tym stopniu, co prawdziwa elita narciarska, rekrutująca się ze sfery uboższych. W tem źródło rozgoryczenia.

Nie trzeba było umieszczać na wabika nazwisk znanych mistrzów, potem ludzi ich obietnicami, a w końcu pokazać figurę. To nie jest w porządku. Jeżeli PZN, widział kolizję między treningami zawodników, a pracą zarobkową na kursach, to poco obiecywał im miejsce w reklamowanej „szkole narciarskiej“? A jeżeli już obiecał, to powinien był umowy dotrzymać. Nagła troska o treningi może budzić podejrzenia że na jej dnie siedzi niechęć konkurencyjna do tych Łuszczków, którzy odrzuceni szukają środków zarobkowania poza „szkołą“.

Str.

Trener lekkoatletyczny we Lwowie. Trener P. Z. L. A. p. Antoni Cejzik został przydzielony do Lwowa i prowadzić będzie kurs instruktorski oraz treningi lekkoatletyczne dla zawodniczek i zawodników w hali sportowej. Pobyt p. Cejzika we Lwowie trwać ma do dn. 15 marca p. Kurs instruktorski prowadzony przez p. Cejzika odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel od godziny 15 do 18.30 w hali sportowej. Uczestnicy kursu z etatu wyznaczeni imiennie przez LOZLA: rekrutują się z pośród zaawansowanych zawodników Lwowa oraz osób zajmujących się wybitnie fachowo lekkoatletyką. Kurs zakończony zostanie egzaminem przeprowadzonym przez PZLA. Niezależnie od tego jednodniowego kursu odbywać się będą treningi dla zawodniczek i zawodników trzy razy w tygodniu, a to w poniedziałki, środy i soboty od godz. 19.30 do 20.30. Zgłoszenia na powyższe treningi nadsyłają klubowi. Wraz z p. Cejzikiem przybyła jego żona p. Kobielska, wybitna lekkoatletka polska oraz instruktorka PZLA i ta prowadzić będzie również lekkoatletykę pań. Treningi rozpoczynają się 2-go w sobotę o godz. 19.30 w hali. Zgłoszenia kierować należy do LOZLA. Nieprzyjeźci przez LOZLA nie mają w godzinach wieczornych wstępu na halę.

Kanadyjczycy pokonali reprezentację Austrii. Rozegrany w Wiedniu w ub. środę mecz hokeja lodowego pomiędzy kanadyjczykami i Austrią zakończył się latwym zwycięstwem kanadyjczyków w stosunku 6:0. (2:0, 0:0, 4:0)

W Emigracyjnych Igrzyskach Sportowych, jakie będą miały miejsce latem br. w Polsce, weźmie udział polska emigracja z Belgii. Dotychczas Polacy z Belgii zgłosili już żróżnne lekkoatletyczne.

Polscy bokserzy w zawodach propagandowych w Szwecji. Nazajutrz po rozegraniu międzynarodowego meczu bokserki-go Polska — Szwecja, odbył się w Sztokholmie wielki propagandowy pokaz boksu, w którym udział brali dwaj polscy zawodnicy, Małchrzewski i Kańcar.

Polscy lekkoatleci zaproszeni do Ameryki. W związku z zaproszeniem Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą orzec Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce o wysłanie do New Yorku na dzień 3-go marca br. dwóch zawodników polskich, Kusocińskiego i Piawczyka na zawody, Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił obu zawodników nie wysłać. Na wspomnianych zawodach startować mają także zawodnicy amerykańscy. Zarząd PZLA uznał, że obecnie zarówno Kusociński, który dopiero rozpoczyna trening, jak i Piawczyk, który spadł w swoim poziomie w skoku wzwyż, nie prezentują dostatecznie wysokiej formy, aby móc z korzyścią dla naszych barw startować w New Yorku. Natomiast PZLA, pragnący wysłać Heliasza i w tym celu zwrócił się już do poznańskiego Okr. Zw. L. Atletycznego zapytaniem o formę obecną naszego miłośca kuli. Rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi w dniach najbliższych. W zawodach nowojorskich startować będzie Walasiewiczówna dla której odnośne pozwolenie już zostało wysłane.

Daj grosz na L. O. P. P.

Piegi wartości 100 tysięcy dolarów

Artystka filmowa Dorota Coonan słynie ze swoich... piegów. Zaangażowana ona została przez jedną z wytwórni w Hollywood z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że kontrakt jej wygasa z chwilą, gdyby znikły liczne piegi, „zdobyczne“ jej oblicze.

Dorota Coonan ceni więc i pielęgnuje swe piegi, stanowiące gwarancję jej

dalszej kariery. Na wszelki jednak wypadek zawarła z jednym z wielkich towarzystw asekuracyjnych umowę, ubezpieczając swe piegi na ładną sumkę stu tysięcy dolarów.

Kwotę tę zobowiązało się towarzystwo wypłacić jej na wypadek, gdyby piegi znikły z jej twarzy. (r.)

JEFFERY FARNOL

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— W każdym razie mogę spróbować.
— Pomimo, że on wyśmiewa się z pani, że imienia jej nadużyje?
Helena westchnęła, spuściła powieki i starała się robić wrażenie męczennicy.
— To — rzekła — to wszystko zniosę dla przyjaźni.
— Pomimo, że proszę panią, aby zaniechała tego kaprysu?
— Ach nie nazywaj tego „kaprysem“ Ryszardzie.
— A więc, Heleno, zabraniam ci stanowczo pertraktować z moim kuzynem.
— Zabraniasz? — krzyknęła Helena, zapominając o jednej chwili o swojej łagodności. — Możesz zabraniać aż ci tchu zabraknie, ale — znowu westchnęła i stała się potulniejszą. — Ach, Ryszardzie, — szepnęła — przekonasz się, że przyjaźń taka, jak moja nie jest lekką rzeczą!
— Lekka? — zawołał. — Lekka rzeczą? Dobrze nieba — ciężko jest, jak góra, przytłaczająca, jak lawina! Podobna do kataklizmu... miażdży mnie, przydusza! To z mora nie do zniesienia... słowem, uważaj ją za rzecz kłopotliwą!
Znikła łagodna męczennica, przeistoczyła się w złą boginię.
...Zabłyły jej oczy, zaślśniły białe zęby, zacisnęły się dłonie...
— Jestem więc ciężka jak góra?... Dzięki składam panu! Za porównanie z kataklizmem, moja wdzięczność! Przytłaczam, miażdżę, gniołę pana? O biedny człowieku! Więc oswobodzę pana z tych nieznośnych kłopotów — tak oswobodzę! Pochyliła się nagle na siedle

32 i gwałtownym ruchem zdarła mu z szyji maleńki krzyżyk.

Sir Ryszard ukłonił się głęboko.

— Tak więc kończy się nasza nowonarodzona przyjaźń — przeleciała, jak wichur, zostawiając mnie w stanie oszołomienia i —

— Niech pan weźmie swój pierścień, proszę!

Sir Ryszard posłusznie wyciągnął rękę, a Helena wyjęła z sakiewki sygnet, potrzymała go chwilę nad jego dłońią poczem schowała znowu do sakiewki.

— Panie — rzekła patrząc na niego z pogardą — w ten sam sposób, w jaki wzięłam swój krzyżyk, proszę odebrać pierścień — jeżeli pan potrafi! — I zacinając klacz, która zaczęła pospiesznie bić podkowanicę miękka ziemię, piękna amazonka pognęła przed siebie.

Sir Ryszard uśmiechając się ponuro, patrzył aż koń i amazonka znikły mu z oczu potem, jak gdyby kierowały instynktem, pospieszył ku domowi, a spotykając Grzegorza w ogrodzie warzywnym, zwrócił się ku niemu i kazał osiodłać swego gniadego.

Helena tymczasem dotarła do szosy i nakłoniła wierzchówkę do wolnego klusa, a potem do stępa. Od czasu do czasu spoglądała tylko w tył, jak gdyby spodziewając się pościgu. I wieczór już nadszedł i coraz większa zapadała ciemność, gdy dojechała do miejsca w którym droga się zwężała i wiodła wśród wysokich stoków pokrytych drzewami...

Wtem — Stój — zawołał jakiś głos szorstki, dziki, ale znany jej i zamaskowany mężczyzna na koniu zajechał drogę. Przed oczyma Heleny błysnęła lufa pistoletu; pomimo zmroku widziała jego ponurą postać osłoniętą starym, wojskowym płaszczem, podbitym czerwona podszewką. Zaśmiała się więc pogardliwie i ściągnęła lejce.

— Jakto — rzekła oburzona. — Pan chciał przestraszyć mnie swoją maską i nistoletem? Bawi się

pan w rozbójnika, ponieważ raz pana tak nazwałam? adz... chce pan odebrać swój sygnet?

Jeździec ukłonił się; a Helena usłyszała, jak cicho zagwizdał przez zęby.

— Proszę więc wziąć go! Bierz go pan, a następnym razem gdy się spotkamy, proszę być tak uprzejmym i trzymać się w oddaleniu!

— Szybkim ruchem wyciągnęła sakiewkę i rzuciła ją na drogę tak gwałtownie, że razem z nią zesunęła jej się z ręki rękawica.

— Weź pan sobie to — zawołała gniewnie — garlę panem! A teraz precz z drogi!

Jeździec skłonił się, zawrócił wierzchowca, Helena zaś pognęła jak wichura.

ROZDZIAŁ XIII.

Opowiada, jak Julian wybrał się na spacer.

Julian Gyfford w czasie swej choroby dręczony był temi snami i widziadłami. A wśród tych nocnych strachów najbardziej uporczywie trapiła go jedna zmara: widział ręce, które odsuwały firanki nad jego łóżkiem, rzebały pod poduszką i materacem szukając pilnie „krytego przedmiotu; to znowu słyszał skradające się „tuki, wtedy, gdy on snoczywał w jakimś letargu i leżał bezsilny. Patrzył więc tylko i nadsłuchiwał aż powoli zmysły go opuszczały i zapadał w czarną głębię nieprzytomności.

Ale dziś rano Julian otworzył oczy i zobaczył doktora Samsona pochylonego nad nim i usłyszał jego głos pełen niepokoju.

— Jak się pan ma dzisiaj, panie Julianie?

Inwalida spojrział na okrągłą, poważną twarz lekarza i uśmiechnął się z lekką pogardą.

— Jak się mam... dzisiaj? — powtórzył z gorzką ironią. — Powinien pan sam wiedzieć!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szkoła Kosmetyczna „Nowoczesna”

Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy Świat 26 daje prawo otwarcia gabinetu i praktyki kosmetycznej. Kurs czteromiesięczny. — Zapisy trwają. — Wszelkonne nauczanie kosmetyki metodami: paryską, angielską, wiedeńską. Nauka przyrządzania środków kosmetycznych. Wykładają wybitni lekarze specjaliści. Niezamożnym ulgi. Ułatwienia mieszkaniowe. Programy bezpłatnie. Kurs farbowania włosów. 186

Inż. Eugeniusz Bielański

autoryzowany cywilny inżynier budowlantwa we Lwowie przeniósł swe biuro do kamienicy przy ul. **AKADEMICKIEJ 1. 3. II. p.** Strony przyjmuje punktualnie tylko w godzinach od 11—12 rano. 204



Chcesz odbyć podróż tanio - szybko - wygodnie? Leć samolotem!

Na polskich przemysłowych terenach tylko

OLONIA

Jest naczelnym organem prasy polskiej.

Natwiższe pismo polskie wydawane w Katowicach, stolicy woj. śląskiego wychodzi 7 razy tygodniowo. Założona w r. 1924.

Ogłoszenia do „Olonii” przyjmują wszystkie biura ogłoszeń.

Adres Administracji: Katowice, Schlesiska 11. Wydawca: Śl. Zegl. Graf. i Wydawn. „Olonia” S. A. 21839

Nowo otwarty chrześcijański sklep **POMONA** w Lwów, pl. Bernardyński 10. tel. 30-86 (naprzeciw Hotelu Krakowskiego) poleca po cenach możliwie najniższych: Owoce suszone — delikatesy — marynaty i przetwory owocowe, jarzyny oraz rybne. Specjały wiejskie, kolonialne i inne artykuły pierwszej potrzeby domowej. 2566

Księgarnia — Pedagogiczna
Lwów Batoiego 26 tel. 52-77



poleca: Dzieła naukowe w językach obcych. Powieści. Książki dla dzieci i młodzieży. Dzieła pedagogiczno-dydaktyczne. Czasopisma zagraniczne, Zurnale mód, Prenumerata i sprzedaż oddzielnych zeszytów. 16501

„MROZOL” Gaseckiego

najskuteczniejsza Męśc na odmrożenia Sprzedają apteki. 203

NARTY zł. 15.75 (komplet)

wprost w wytwórni **TATRA** Lwów, tel. 92-06 206

NERWOL

chemika dr. Franzosa jedyny radykalny wypróbowany środek (naciąg) przeciw **REUMATYZMOWI** kluciu z powodu przeziębień, postrzałowi Ischiasowi i t. p. Wszędzie do nabycia. **Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikolascha** Lwów, Kopernika I. 2538

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo” 1224

Každy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Spółnika

poszukuje do dobrze wprowadzonego jedynego polskiego sklepu w małej miejscowości z wkładem od 2—3000 zł. lub za wypożyczenie dam zabezpieczenie i całe utrzymanie Józef Czechowicz Sądowa Wisznia. 151

Poważne

przedsiębiorstwo poszukuje wkładów gotówkowych obratowych za odpowiednim zabezpieczeniem pewności i płynności i całe utrzymanie Józef Czechowicz Sądowa Wisznia. 151

Biały tydzień

teny żażone. Płótna — szfony — ręczniki — stołowa białizna — trykotaże poleca Bolesław Błocki Lwów Akademicka 12. 01919

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsięwzięcie starego zniędoległego właściciela potrzebuje mądrego sprytnego kierownika — spółnika — dzierżawcy. I pieniądze i mądrego przedsiębiorczego spółnika znajdziesz najłatwiej z pomocą drobnego ogłoszenia do 10 słów 50 groszy w niniejszej rubryce. 23750

Poszukuje

spółnika z kapitałem 10.000 zł. do artykułu budowlanego ryzyko wykluczone dochód dzienny 70-80 zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Dobry interes” 10495

Kupna

Uwaga!

Kupię zaraz kilka egz. „Kurjera” z datą 28/9 1933 Zapłacę podwójną cenę nominalną. Listy kierować: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „28 sierpień” 10347

Kupię

wózek dziecienny duży. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Wózek” 10505

Kupuję

złoto, srebro, biżuterję, Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 170

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radiowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Kupię

meble — jadalnię nowoczesną. Zgłoszenia do adm. Lwów, Zimorowicza 10 „Gotówka” 10442

Sprzedam

Warsztaty

stolarskie pierzorzędne sprzedaje najtaniej Władysław Stolarski. Kraków — Szpitalna 26. 10463

Wille

drewnianą sprzedam — centrum Zakopanego — 10 ubikacji — pożyczka długoterminowa 8000 zł. Dopłata 24.000 zł. Wiadomość: Klimczak, Kraków, Sławkowska 1. 1049

Nie wyrzucacie

Swoich Pieniędzy, kupując trandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapięhy 34. poleca swe wyrzoby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnia, Jadalnia, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłat. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapięhy 34. 243

Sprzedam

dom, piękna miejscowość zdrowa woda. Winaiki, Franki 11. 10360

DOM

nowomurowany, 8 ubikacji, ogród 227 sążni, niedaleko tramwaju 13.000 Kraków. — **KAMIENICA** 40 ubikacji nowe pełnokomfortowe, 4 sklepy, dochód 1450 netto miesięcznie 130.000, wpłaty 100.000 Kieków. — **DOM** nowomurowany 6 ubikacji, sklep, ogród, 4.000 pożyczka 10-letnia 3% dopłaty 6.000 przedmieście Krakowa. — **KAMIENICA** nowa 10 ubikacji sklep 150 sążni ogrodu 30.000 wpłaty 20.000 Kraków. — **WILLA** pełnokomfortowa 16 ubikacji luksusowe wykonane 48.000 wpłaty 20.000 Kraków. **DOM** nowomurowany 3-pokojowy 211 sążni ogrodu 5.500 sprzeda Biuro Skowrońskiego, Kraków, Rynek Gł. 43. Tamże poleca największy wybór realności na b. dogodnych warunkach. K. 155

Mężusia

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie z pomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Wille

murowaną sprzedam — Krzyżowa 11 ubikacji — ogród morgaw. Cena 70.000 zł. Wiadomość: Klimczak, Kraków, Sławkowska 1. 10492

Mieszkania

3 pokoje

kuchnia, komfort w okolicy Szpitala Powszechnego. Agencja, Lwów, Hetmańska 8. 10507

2 pokoje

kuchnia wysokie suteryny słoneczne do wynajęcia. Lwów, Listopada 93a. 10509

2 pokoje

z kuchnią, komfort lub półkomfort od 1—15/3. 934 ewent. 3 pokoje w parterze dla urzędników z matką amerykańką. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dwie osoby”. 10504

3 pokoje

słoneczne przedpokój, kuchnia Lwów, Turcka 3 10.99

3 pokoje

kuchnia, łazienka Lwów, Głębocka 29. 10430

Bez komfortu

2 pokoje z kuchnią w parterze Lwów, Mochnackiego Nr. 34. 10441

Pokój

słoneczny, duży, komfort, umeblowany, niekrapujące wejście, starszemu Panu na stanowisku. Turkowa, Lwów, Potockiego 65 od 11—1. 10458

Poszukuję

pokoju z kuchnią czynsz miesi. zny do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rządowicz”. 10461

Krawczyni

poszukuje małą stancję za szyćcie lub sprzątnięcie, od gospodarza Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Helena” 10472

Regularnie płaci

tu nareszcie czynsz lokator. którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

5 pokoje

pełny komfort, parter od zaraz do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 10240

Do wynajęcia

Lwów, Fredry 4 III piętro nieumeblowany duży pokój. Wiadomość u dazery domu. 10396

OGŁOSZENIA W „KURJERZE” SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokoje umebl.

Pokój

słoneczny — osobne wejście Lwów, ul. Ossolińskich I. 21. 10489

Wynajmę

pokój umeblowany, elektryka, Panom, Paniom Lwów, Grottgera 6 drzwi 50. 10518

Wynajmę

pokój frontowy śródmieście urzędnikowi wiadomość wędliniarza Pawłowskiego Lwów Zyblikiewicza 5. 10519

Pokój

umeblowany wynajmę Lwów Chodorowskiego 11, drzwi 1 do 12 godz. 10520

Pokój

umeblowany do wynajęcia Lwów Ochronek 6. II. schody m. 18. 1046

Pokój

duży, niefrontowy, nysa, czynsz roczny wynajmę Lwów, Kochanowskiego 33, parter. 10466

Współlokatorkę

do kawalerki, światło, opał 15 zł Lwów, Lenartowicza 14/2. 10470

Pokój

ładny, słoneczny, umeblowany, solidnym odnajmę, Lwów, Piłsudskiego 5/1 m 7. 10452

Komfortowo

umeblowana garsniera 1 lub 2 pokojowa od gospodarza. Lwów, Pelczyńska 7a II p. godz. 4—5. 10485

Pokój

umeblowany ewentualnie wikt. Lwów Domagaliczów 9 m. 6. 10435

2 pokoje

umeblowane, kuchnia, komfort wynajmę. Lwów, Murarska 64, drzwi 8. 10480

Elegancki

pokój idealnie niekrapująca wejście klatka tylko dojeżdżająca wiadomość: trafik Lwów, Ruska 1. 10501

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Nauczycielka

franc. niem., fortepianu udzieli lekcji i pożyczę fortepian za pokój. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Teresa”. 10431

Duży

pokój frontowy do wynajęcia ewentualnie z użyciem kuchni) dla bezdzietnego małżeństwa lub osoby samotnej Piekarska 39, 2. Barbara Oleinik. 10517

Umeblowany

pokój, wejście z przedpokojem — łazienka wynajmę Lwów, Listopada 1 drzwi 9. 10512

Pokój

parter, komfort jednej lub dwojgu osobom wynajmę Lwów, Namienska 15. 10491

Duży

pokój z przedpokojem osobne wejście, telefon na biuro lub mieszkanie zaraz do wynajęcia. Lwów, Wałowa 14 mieszkanie 11 10494

Zaraz

do wynajęcia pokój z całym utrzymaniem lub bez jednej lub dwóm uczościom lub studentkom. Lwów, Stryjska 6/II drzwi 5. 10506

Pokój

kuchnia, frant, półkomfort, Lwów Stachewicza 8 (koniec Grochowskiej) zaraz do wynajęcia. 10417

Willa

4-pokojowe mieszkanie komfortowe, ładne, słoneczne, w ogrodzie tznio do wynajęcia. Lwów, Lwowskich Dzieci 57a. 10445

Poszuk. pracę

Bezwzględnej

uczelnosci samotna l. 40 przy-
mie zaraz jakakolwiek prace do
star. dzieci, sycie, pomoc w
usuce z jez. niem. lub ruskim,
chetaie do chorej (dyzur useny)
Warunki b. skromne (grywa
pięknie na cytrze). Oferty Kur-
rier. Lwów, Zimorowicza 10
„Bogobojna”. 10456

Szukam

pracy sluzacego znam sie na
ogrodnictwie i gospodarstwie
wlejskiem. Kurjer, Lwów, Zimo-
rowicza 10 „Bez wyiscia” 10411

Inteligentna

osoba poszukuje pracy do wszy-
stkiego. Zolozzenia Kurjer, Lwów
Zimorowicza 10 „Gizela” 10488

Kucharka

gospodynja, dobrze polecona, pu-
szkuje miejsca do malej rodzi-
ny zaraz. Wykwintnie gotuje,
jest nadzwyczaj obowiazkowa i
pracowita — Lask. zgloszenia
Lwów, ul. Krasieckich 5 parter
drzwi 15. 10478

Szofer

mechanik, kawaler poszukuje
posady najchetaiej na prowincji
za skromnym wynagrodzeniem.
Listy Kurjer, Lwów, Zimorow-
icza 10 pod „Trzynascie”. 10474

Agronom

zawodowy, srednie lata, zony,
Polak, wyzsze studia rolnicze i
weterynaryjne zagraniczne. 16 lat
w zawodzie w pierwszorzednych
majatkach niemieckich, 8 lat w
kraju, bezwzgleidnie usciowy,
pracowity, obowiazkowy poszu-
ka e posady zarzadcw folwarku
jako samodzielnly lub pod dys-
pozycje. Laskawe zgloszenia:
Ignacy Owlsany, Folwark Sie-
makowce, poczta Herodenka.
10251

Gajowy

Polak lat 30, energiczny, przed-
sieblubczy poszukuje pracy. Lask-
listy: Kuska, Lwów, Kubasewi-
cza 5a. 10296

Sierota

młoda i zdrowa poszukuje pra-
cy do wszystkiego przy malej
rodzianie. Zgloszenia Lwów, N.
Swiat 8 m. 2. 10420

500 do 1.000 zł.

natechmiast gotówką panu(ni)
wypłaca za wyrobienie samo-
dzielnej administracji majątku
dla doświadczanego, solidnego,
bardzo uczelnego agronoma —
(bezdzietnego). Pierwszorzedne
referencje. Dyskrekcja zapewnie-
na. Tylko realne propozycje do
Kurjera Lwów, Zimorowicza 10
pod „Zupełna samodzielnosc”.
10447

Kucharka

oszczedaa szuka pracy moze być
do wszystkiego z praniem. Zglo-
szenia Kurjer Lwów Zimorowi-
cza 10 pod „Od 1 lutego” 10522

Samodzielną

kucharka czysta uczciwa zwinna
przywiązana poszukuje pracy do
wszystkiego w domu katolickim
przy malej rodzinie. Listy Kur-
rier, Lwów, Zimorowicza 10
„Przywiązanie” 10576

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce nmlszoza
my do 15 słów bezpłatnie

Poszukuje

się agentów zdolnych do ratel-
nej sprzedaży artykułów kolon-
jalnych. Zgloszenia Lwów, Gro-
decka 35/11 m. 7 godz. 1—3.
10471



Reprezentacje pięściarskie Berlina i Poznania przed poznańskim meczem który zakończył się, jak wiadomo, wspaniałym zwycięstwem Poznańczyków 12:4.

Leśnika

ekonom a energicznego dobrze
poleconego kaacja gotówka do
— 2.000 zł przyjmę. Zgloszenia
Kurjer, Zimorowicza 10 Lwów
„Leśnik” 10487

Lekcje tańców

wyłącznie dla inteligencji już
rozpocząam. Wiadomość: Skien
papierowy W. P. Skrabakiej
Lwów, Piłsudskiego 16, Nowicki
10416

Torebek

damskich pracownia „Barasz”
mieści sie obecnie przy Zimoro-
wicza 7 (Lwów) 1943

Zarówki

oszczędnościowe po cenach naj-
niższych poleca Elektra Pasaz
Mikolascha Tel. 10-85 1302

Meble antyczne

w wielkim wyborze poleca Fr.
Zieliński. Lwów, Kolańska 5
stolarnia i skład mebli w pod-
wórzu 24

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i paju-
czy „Ibis”. Lwów, Sobieskiego 9
(dawniej Wronowska). 198

Lisy, kuny, tchórze

KUPOJE magazyna i PUTER
pracownia
Aleksandra WRÓBLA
Lwów ul. Halicka 20, tel. 57-04.
2696

Narciarskie

komplety t.j. spodnie, wstrowki
(impreg.) buty (duhaks) deek
fiszowe wiązane kije i czapki
wykonuje i sprzedaja za zł.
63-50 wytwórnia „Renoma” Lwów
Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstap a
przekonsz się 2721

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace nau-
kowe, programy lasowe, edpisy
i t.p. Wierzbicka Lwów Piłsud-
skiego 11a. 207

Przepisuj

tanio na maszynie, powielam
skrypta, zestawienia bla:se itd.
Hirschhornowa, Lwów, ul. Wol-
ność 12 parter. 10516

Artur

Smutny, stroiciel fortepianów
przyjmuje strojenie po canie ni-
skiej. Sw. Zofji 50. Tel. 5-97.
10511

Asiturjenci!

Fotografie i tabla po cenach
zniżonych starannie i artystycznie
wykonuje Zakład Kazimie-
rza Skórskiego, Lwów, Konerni-
ka 22, tel. 45-75 10244

Elektryczna

wytwórnia Zetonów ednak spor-
towych, nagród i t.p. Wl. Buszek
Lwów, Akademicka 6. Telefon
19-49 2271

Pracownica

domowa najzdolniejsza — mó-
wie Pan! — okazała się ta,
która wybrałam z licznych
ofert nadesłanych na moje
„drobne ogłoszenie” w Kur-
jerze — do 15 słów bezpłat-
nie.

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca
pragną pobierać. Odpowied-
niego nauczyciela wybiora
najlepiej zapomoczą ogłoszeń
drobnych w „Kurjerze” — 10
słów 50 groszy. —

Francuska,

młoda, wykształcona, udziela lek-
cji albo tłumaczenia. Zgloszenia
Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10
pod „Redowita” 10571

Woźny,

kawaler, inteligentny, sumien-
ny z dobrmi poleceniami potrzeb-
ny. Wolne mieszkanie. Zglosza-
nie: Lwów, Supińskiego 5, m. 8
10125

Chłopca

do praktyki mechanicznej przy-
jmę. Michalski Lwów, Syksta-
ska 10. 10437

Zdolna panienka

skromnych wymagań potrzebna
do prywatystki (IV kl. gimn).
Oferty Kurjer, Lwów, Zimoro-
wicza 10 pod „Podkarpacie”
10513

Praktykant

gospodarczy z ukończoną szkoła
rolniczą Znajdzie pomieszczenie.
Zolozenie: Zarząd folwarku Pa-
sielki Zubrzyckie poczta Siedłów
koła Lwowa. 10508

Nauka

Kurs kroju,

szycia i modelowania rannj
popołudniowy rozpoczynam. M
Kuzłowska Lwów, Akademicka
22. 1p. 182

Uczę

gry fortepianowej najnowszymi
metodami — 10 zł. miesięcznie
Zgloszenia Kurjer Kraków —
Floriańska 8 „Miroslawa” 10472

Tańczysz?

Uczę się u pedagoga choreografji Mar-
jana Wiczyńskiego —
Lwów Rynek 40 bę-
dziesz tańczył rytmicznie
nie i elegancko. 2024

Lekcji

z łaciny lub z polskiego rdziel-
za mieszkanie. Listy Kurjer
Lwów, Zimorowicza 10 pod „A”
10510

Szyby okienne

poleca najtaniej Finkelstein,
Kraków, Krzyża 3 tel. 129-03.
10208

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory
zagraniczne, kornisze do okien
wykonuje specjalista H. Koterba
Lwów Klem. Tańskiel 1. 2521

Dla Akademików

i urzędników wydaje obiady i
kolacje po cenach zniżonych
znana restauracja Hubera, Lwów,
Czarnieckiego 3. 10502

Miód pszczołny

wysokogórski, pierwszej jakości
z własnej karpackiej na szczycie
Beskidu położonej pasteki, 800 m.
penad poziom morza, naturalny
pod gwarancją, w tym roku
ciemnozółty, aromatyczny, lecz-
niezy, na kaszel, płuca, serce,
estamę, pizewody pokarmowe i
przemianę materji nadzwycza
pomoocy — wysyla franco i brut-
to za zaliczką 3 kg 13 zł. 1 kg
— 21 zł, 9 kg — 38 zł. — Ks
Jan Tymczuk, proboszcz i dzie-
kau w Beniowej o. p. Sianki.
10500

Miód pszczołny,

2,30 l kg owoce, konserwy, ja-
zyczny, dworskie kielbasy, jaja,
masło, spirytus ziółko y itp.
sprzedaje hurt. i detal. po ce-
nach konkurencyjnych Spółdziel-
nia „Centrozbyt” Lwów, Boi-
mów 4. 10511

Znana

w Warszawie i Lwowie pierwszo-
rzędna pracownia sukien i kost-
umów firma Helena Warchałow-
na, Lwów, Kochanowskiego 10
ceny kryzysowe. 10468

Spółnik

z kapitałem ca. 200.000 zł. po-
szukiwany. Chodzi o stworzenie
nowoczesnego bezkonkurencyjne-
go tyrodalka ilustrowanego o
wzrostomowem znaczeniu, o no-
czątkowem 300.000 egz., onar-
te na istniejącej organizacii. Go-
tówka potrzebna jako kapitał
obrotowy: nowoczesna drukarni
jest. Żadnego ryzyka, zys —
nie mniej 100% newny. Potrzebny
człowiek przedsiębiorczy, kupiec,
który chętnieby powiększył swój
maiatek i odegrał ważną rolę w
kształtowaniu się pracy pols iei,
ze stanowiskiem dyrektora kon-
cernu Fachowość niekonieczna.
Zgloszenia: „Rozmach”, Lwów
„P.A.R.”, Akademicka. 10449

Zgubij

Piesek

ratlerok czarny znaleziony przy
ul. Akademickiej do odebrania.
Lwów, Dwernickiego 6 u gospo-
darza. 10438

W razie

zagnibania czekoladek lub
w razie konieczności unia-
ważnienia weksli, dowodu
osobistego itp. najkorzystniej
ogłosić w niniejszej rubryce
— 10 słów 50 groszy.

Unieważoiam

zgubiona książeczka jazdy o
motocykla Kr. 96976 wyd. n
nazwisko Brandys Marjan, lasik
10451

Widowiska

Krynica

Pensjonat Dra Lazarskiego
dziennie 5.50 zł. Kuchnia wy-
kwintna. 30292

Rabka

Pensjonat „Helios” komfortowy
— otwarty cały rok. Pieshecka,
telefon 70. 2765

POPIERAJMY DROBNY PRZEMYSŁ

Cuklernie

CIASTKA
wymienite poleca cuklernia
Czaporlego, ul. Zvhkiewicza
29 firma solidna 5105

Elektrotechnicy

„WATT”
Włodzimierz Lachman przed-
siębiorstwo wszelkich urzą-
dzeń elektrotechnicznych, pl.
Smolki 4 tel. 4 25. 5034

Cukiernia

Józefa Kawalkowskiego Fredry
1a poleca wszystkie ciastka po
15 gr. 5106

Blacharze

BLACHARSKA
pracownia artystyczna oraz
warsztaty M. Boudia Wro-
nowskich 6 — poleca się.
5012

Cukiernia

Leona Biełłusza ul. Piłsud-
skiego 18. Znała ze swych
wzrobów poleca się P. T. Go-
set-m 5108

Pracownia

Włodzimierz Urbankie Syk
stuska 35. tel. 37 45 poleca
znakomite herbatniki, ciasta
torty. 5205 tel. 64130. 5032

P. T. Akademicy i Urzędnicy
znajda zupełne zadowolenie w znanej restauracji
HUBERA
Lwów, Czarnieckiego 3.
CENY WYJĄTKOWO ZNIŻONE
Głobne rabinety na zebrania do dyapozycji.

Humor zagraniczny



— Wyobraź sobie, że mój narzeczony zachorował i dok-
tor stwierdził otrucie
— Nie powinnaś go była tyle całować.
(Judge N. Jork). S. P.

CENNIK OGŁOSZEN obowiązujący od 1 stycznia 1934

Table with 3 columns: Reklamy w tekście, Późne reklamy, Ogłoszenia drobne. Includes rates for different ad types and sizes.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Pouwzka cen ogloszen moze nastąpić w każdym czasie i obowiazuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z data porządkiem) kosztują o 20% drożej.